Nr. 81. Sobota, 8 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Adama Janowa, kancelistę przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, adjunktem kancelaryjnym przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Maksymiliana Köhlera, kancelistę przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, zarządcą więzień przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Wiktora Strowskiego, prowadzącego księgi gruntowe przy c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach, prowadzącym księgi gruntowe przy c. k. sądzie obwodowym tamże.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Jana Politowskiego, sierżanta w 69 batalionie piechoty obrony krajowej, i Michała Slusareńkę, sierżanta rachunkowego w 9 pułku piechoty, kancelistami, pierwszego przy c. k. sądzie powiatowym w Krynicy, drugiego przy c. k. sądzie powiatowym w Żywcu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 kwietnia.

Byłby to unikat polityczny, jeżeliby sprawdziło się, że stronnictwo wiernokonstytucyjne odrzuca ofiarowany mu przez Czechów mandat z wielkiej posiadłości w miejsce br. Pretisa. Czesi uznawszy kompromis z r. 1879 w poprzednim wyborze uzupełniającym po śmierci hr. Thuna konsekwentnie i lojalnie uznają i dziś jego walor polityczny, chociaż chodzi tu nie o zatrzymanie posiadanego przez nich mandatu, lecz o pozostawienie jednego głosu lewicy. Konsekwentnym i lojalnym jest krok Czechów, odmowna zaś odpowiedź lewicy nie miałaby pretensyi ani do jednego ani do drugiego przymiotu, bo upór nie jest konsekwencyą a odrzucanie ofiarowanego kompromisu po tylokrotnych oświadczeniach pojednawczości miałoby nawet znamiona kroku nielojalnego. Wprawdzie w ostatnich czasach lewica nie dawała Czechom takich zapewnień pojednawczych jak za czasów swojej hegemonii, ale w opozycyjnych wystąpieniach swoich do ostatniej chwili zaznaczyła, że nie prowadzi walki dla walki, lecz dla obrony swojej egzystencyi politycznej, że nie ona, lecz system hr. Taaffego zaostrzył antagonizm narodowy i polityczny w Czechach. Wszystkie te oświadczenia przedstawiają się tu jako obłuda polityczna.

Zasłanianie się konsekwencyą ma jeszcze pewne pozory po swej stronie, bo skoro lewica niedawno wbrew kompromisowi wydrzeć chciała Czechom jeden mandat opróżniony, to trudno jej teraz przyjąć ten kompromis za akt obowiązujący i dać się niejako upokorzyć szlachetnością zwycięzkiego przeciwnika. Że przykrym musi być odwrót, zwłaszcza wśród takiego składu stosunków jak obecny, to nie ulega wątpliwości, ale odwrót nigdy nie jest przyjemny. Roztropność jednak każe między dwojgiem złego wybierać mniejsze, a ponieważ wycofanie się z drogi zgubnej na dobrą jest nie mniejszem złem lecz dobrem w porównaniu z ślepym uporem, przeto niczem w tym wypadku nie dałoby się uzasadnić odrzucenie ofiarowanego kompromisu. Ta dzisiejsza konsekwencya Niemców czeskich byłaby kubek w kubek podobną do wrzekomej konsekwencyi, która długie lata wstrzymywała Czechów od wejścia na drogę czynnej i dodatniej polityki, do czego zniewalały ich od początku interesa kraju i stronnictwa oraz wola wyborców. Jak Czechom taka fałszywa konsekwencya w biernym oporze nie ziściła ani deklaracyi ani artykułów fundamentalnych, tak Niemcom nie przyniesie tej hegemonii, o której ciągle marzą. Czasy hegemonii jednego stronnictwa minęły niepowrotnie, a powoli ulegać zaczną niekorzystnej zmianie warunki, pod jakiemi dziś jeszcze dałby się ustalić stosunek zgodnego pożycia politycznego.

Jeżeliby lewica miała szanse przewlec w nieskończoność rozterkę i tem bodaj z pewnym, nieuniknionym uszczerbkiem dla interesów państwa doprowadzić do przesilenia, dzisiejsze odrzucenie pojednawczej ofiary przeciwnika miałoby przynajmniej to znaczenie, że lewica chce postawić i ostatecznie postawi na swojem. Ale nie nastąpi to z pewnością, tak samo, jak nie ziściła się ani deklaracya, ani artykuły fundamentalne dlatego, że Czesi chcieli na swojem postawić. Jak ogół czeskich wyborców, ocknąwszy się i spostrzegłszy widoczną zgubę polityczną, wywarł nacisk na swoich posłów w duchu polityki czynnej i dodatniej, tak samo ogół wyborców niemieckich, widząc w postępowaniu swoich reprezentantów systematyczną dążność do podtrzymywania zgubnej rozterki domowej, wystąpi najpierw z upomnieniem a potem z naciskiem, a jeżeli nie dzisiejsi posłowie to ich następcy ukorzą się niezawodnie przed wolą ogółu.

Lwów, 8 kwietnia.

Dotąd podawano tylko mniej lub więcej prawdopodobne kombinacye o stosunku dotychczasowego podatku gruntowego do kwoty, która według nowej ustawy przypadnie na Galicyę. Dziś możemy już autentycznemi cyframi wymiaru za r. 1881 określić dokładnie ten stosunek. Ogólna kwota podatku gruntowego, która przypadała na Galicyę według dawnego wymiaru za r. 1880, wynosiła 4,613.346 złr. 51 ct., w r. 1881 nowy wymiar wykazał 4,647.112 złr. 33 ct., a więc o 33.765 złr. 82 ct. więcej. Różnica powyższa pochodzi nie z podwyższenia podatku w niektórych tylko okolicach kraju, lecz stanowi rezultat nowego rozkładu, który niektórym powiatom zniżył ciężar podatkowy a na inne nałożył wyższe kwoty. Objaśniamy tu bliżej tę różnicę.

W 34 powiatach przypisany na rok 1881 nowy podatek gruntowy przedstawia kwotę mniejszą od przypisanego w r. 1880 podatku gruntowego. Przytaczamy te powiaty w porządku alfabetycznym z kwotami nowego podatku gruntowego (bez centów) a dla uwydatnienia różnicy podajemy przy każdym powiecie w nawiasie kwotę podatku z r. 1880. Oto wykaz tych powiatów: Brody 88.758 (103.243), Bóbrka 74.533 (78.338), Brzesko 82.774 (97.245), Brzozów 46.110 (49.708), Chrzanów 35.402 (43.685), Cieszanów 56.795 (60.109), Dobromil 25.261 (44.077), Gorlice 34.591 (56.666), Gródek 67.717 (73.508), Grybów 19.278 (32.152), Jarosław 132.323 (133.469), Jasło 64.170 (73.761), Jaworów 63.072 (73.171), Kolbuszowa 36.402 (46.390), Kraków 75.456 (77.896), Krosno 45.823, (52.983), Limanowa 26.657 (41.213), Lisko 43.070 (46.826), Mościska 70.319 (72.856), Myślenice 40.092 (47.120), Nisko 35.986 (40.209), Pilzno 35.377 (39.250), Podhajce 80.569 (84.475), Przemyślany 63.774 (71.742), Rawa 63.684 (72.345), Rohatyn 86.274 (87.861), Rudki 61.990 (65.458), Rzeszów 88.967 (98.632), Sanok 58.060 (65.737), Staremiasto 25.237 (31.435), Turka 30.868 (38.457), Wadowice 67.602 (75.722), Wieliczka 61.950 (72.153), Żółkiew 68.696 (72.859).

W 40 powiatach nowy podatek gruntowy przedstawia kwotę wyższą w porównaniu z podatkiem na r. 1880 przypisanym. I w tym drugim wykazie tak samo jak poprzednio, podajemy dla uwydatnienia różnicy kwotę nowego podatku obok nazwy powiatu

---

3)

Bohdan Zaleski i Ukraina.

(Ciąg dalszy.)

Cóż było treścią fantazyj i dumek? Ukraina. Stawała ona przed nim jak wizya czarodziejska, jak senny raj młodości, a najpyszniejsze widoki bogatej przyrody południowej nietylko nie rozpraszały tej wizyi, tej tęsknoty ukraińskiej, ale prawem kontrastu jeszcze ją bardziej potęgowały. Zdawało się wprawdzie czasem, że jakaś okolica górska silniej wabiła oczy poety:

Między górami gdzieś oto jestem;
I okolica — co chwila
Szmerem strumieni, świerków szelestem,
W pieśniach się niby przymila;
Co chwila stroi inaczej lica:
Wpaść w oczy — skochać — chce zaletnica.

Nie ma co mówić — w oczy mi wpadła:
Z gór słońce kniecie obłaski;
W dole jeziora — jasne zwierciadła
Chwytają w okrąg obrazki;
I jakoś wszędzie cicho, zielono:
Nie ma co mówić, lubuje łono.

Ale ta pokusa trwa przelotną chwilę; nie nęcą go też i góry podniebne, na które wspiąwszy się, mógłby zagrzmieć piersią na świat szeroko:

Och! jak świat duży ten — niż po świecie
Wzdłuż i wszerz pustą grzmieć sławą:
Wolałbym cicho żyć w mym powiecie
Kędyś nad Rosią — Rosawą.
Z drużyną moją w dłoniach tam dłonie,
Kochać i śpiewać — póki tchu w łonie.

Przypomina to podobne westchnienie tylko nieco humorem zabarwione w *Panu Tadeuszu*:

Kiedyż nam Pan Bóg wrócić z wędrówki dozwoli,
I znowu dom zamieszkać na ojczystej roli,
I służyć w jeździe, która wojuje szaraki,
Albo w piechocie, która nosi broń na ptaki,
Nieznać innych, prócz kosy i sierpa rynsztunków
I innych gazet oprócz domowych rachunków.

Stosunki Bohdana i Mickiewicza sięgają dawnych czasów. „Na dziesiątek lat wprzódy nimeśmy się poznali osobiście i zaprzyjaźnili, pisze Bohdan w liście do p. Władysława Mickiewicza, kochałem już Adama i wielbiłem, nawzajem od niego ceniony i miłowany. Z Wilna, Odessy. Moskwy i Rzymu, za pośrednictwem spólnych znajomych i przyjaciół — jako to Józefa Jeżowskiego, Bonawenturowej Zaleskiej, Joachima Lelewela, Waleryana Krasińskiego, A. E. Odyńca, Stefana Witwickiego i innych, wywiadywaliśmy się ciekawie o sobie i znosili się w rzeczach parnaskich. Pierwszą wileńską edycyą poezyi, a potem *Sonety krymskie*, *Wallenroda* i wydanie pism petersburskie, przysyłał mi Adam zaraz po wyjściu z druku z pochlebnemi własnoręcznemi dopiskami. Za przybyciem do Paryża w roku 1832 prosto z dyliżansu przyszedł do mnie z Joachimem Lelewelem... Odrazu stanęliśmy na stopie przyjacielskiej. W dniu zaznajomienia się czytał mi do późna w nocy świeżo napisaną w Dreźnie, przecudowną swoją trzecią część *Dziadów*. Odtąd żyliśmy można powiedzieć nierozłączni, w spółce duchowej z kilkoma jeszcze duchami." Dwie te tak różne natury poetyczne: nawskroś muzykalna Bohdana, nawskroś plastyczna Adama — uzupełniały się niejako, a przytem kojarzyły się w gorącem uczuciu religijnem, jakie obu ich ożywiało. Adam przebrnął był już wówczas fale bajronicznego usposobienia, którego ślad ognisty pozostał w *Improwizacyi Konrada*, Bohdan ustalił był wówczas w sobie tę wiarę słodką, dziecinną, pogodną, która przez całe życie promieniła nad nim, i dotąd promieni. Powiadam ustalił, bo i Bohdan miał w młodości swojej, w warszawskich czasach i podczas powstania chwile, w których duch jego szamotał się z wątpliwościami wieku. Świadczy o tem *Duch od Stepu*:

O pijany!
Młodzian — w zgiełku, zawierusze,
Za innymi się szamoce;
Mąci — mąci — do dna duszę
I owoce — och! owoce
Cierpkie, gorzkie, wskroś przepsute,
Ssie jak balsam za pokutę!

W tej rozterce wewnętrznej pieśń nawet jego zamierała; ale nietrwało to długo. Niebawem nadeszła chwila pokory i uspokojenia, a wiara — matka niewyrodną

Roztkliwiona w płacz pokorą,
Oto czule, coraz czulej
Do swych piersi dziecię tuli.

W r. 1834 Zalescy, Mickiewicz, Witwicki i kilku innych zawiązali nawet bractwo pod nazwą Braci Zjednoczonych w celu wspólnego ćwiczenia się w pobożności i pobudzania ku niej innych rodaków na emigracyi. Atoli między religijnością Adama a Bohdana była znaczna różnica: u pierwszego była daleko samodzielniejszą, ale też i o wiele skłonniejszą do mistycyzmu, który tak fatalnie potem tę słoneczną fantazyą grubemi przesłonił chmurami. Ta skłonność do mistycyzmu, już wówczas widoczna w Adamie, między innemi i tem się w nim objawiała, że przypuszczał on prawie na seryo, iż w nim i w Bohdanie jeden duch poetyczny działa i że dlatego nie mogą oni nic tworzyć jednocześnie; tak się bowiem w istocie złożyło, że kiedy Mickiewicza wśród kłopotów, trosk i zabiegów życia rodzinnego odbiegło natchnienie, wówczas muza Bohdana najbardziej się rozśpiewała.

Jak wysoko cenił Mickiewicz poezye Bohdana, na to mamy liczne dowody tak w prelekcyach paryzkich, jak i w korespondencyi, gdzie np. w liście do Ignacego Domejki powiada: „Zaleski Bohdan przyjechał tu z okropnym plikiem poezyi, które popisał, a które są zdaniem mojem najcudniejsze i stawią go na czele naszych poetów." W innym liście do samegoż Bohdana cieszy się, że Poznańczycy zasmakowali w poezyi ukraińskiego wieszcza, „bo nic nie masz, powiada, bardziej anti-berlińskiego, jak twoja muza." Nazwa „antiberlińskiej" dla muzy Bohdana jest nadzwyczaj trafną, a w ustach Adama oznaczała największą pochwałę. Zachęcał on nieustannie Bohdana do wydania pism swoich i był pośrednikiem pomiędzy nim a szlachetnym mecenasem literatury polskiej — hrabią Raczyńskim.

W r. 1838 powrócili bracia Zalescy pod Paryż i najchętniej przemieszkiwali w Fontainebleau, którego zaciszna, leśna i skalista okolica, najbardziej jeszcze ze wszystkich obcych okolic przypadała do serca Bohdana. Tu go odwiedzał często Mickiewicz i tu dwaj wieszcze nieraz

Nucąc ojczystą dumę po cichu,
Brnęli pomiędzy wrzosy, paprocie,

a zaraz potem w nawiasie kwotę podatkową za r. 188?. Oto spis tych powiatów: Biała 57,714 (52,545), Bochnia 93,928 (89,917), Bohorodczany 24,622 (22,506), Borszczów 81,625 (71,047), Brzeżany 92,103 (90,983), Buczacz 93,677 (75,201), Czortków 49.916 (42,727), Dabrowa 54,629 (48,009), Dolina 37,664 (32.241), Drohobycz 82,977 (70,151), Horodenka 78,661 (68,106), Husiatyn 70,212 (59,010), Kałusz 36.746 (30,867), Kamionka 95,301 (81,338), Kossów 25,038 (22,755), Kołomyja 60,912 (52,464), Lwów 123,102 (118,747), Łańcut 98,941 (88,198), Mielec 58,630 (54,118), Nadwórna 26,225 (22,277), Nowy Targ 31,801 (29,755), Przemyśl 105,920 (94.848), Ropczyce 66,098 (60,754), Sambor 86.622 (85.335), Nowy Sącz 55,940 (54,337), Skałat 61,932 (53,346), Śniatyn 48,940 (42,606), Sokal 90,249 (78.587), Stanisławów 50,799 (44,228), Stryj 57,946 (43,561), Tarnobrzeg 41,487 (37,273), Tarnopol 112,523 (96,835), Tarnów 67,541 (63,834), Tłumacz 55,069 (46,772), Trembowla 56,795 (48,668), Zaleszczyki 59134 (44,843), Zbaraż 70,536 (60,270), Złoczów 126,877 (121,438), Żydaczów 57,793 (49,996) Żywiec 47,807 (42 067).

Różnica zachodząca między wymiarem podatku gruntowego za rok 1881 a kwotą przypisaną za r. 1880 pociąga za sobą pewne następstwa także co do wymiaru dodatków krajowych indemnizacyjnych. Wysokość bowiem obu tych dodatków w myśl ustawy krajowej z 14 listopada 1880 r. ma być przez Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem w ten sposób zmieniona, aby dodatki przypadające na podatek gruntowy z r. 1880 wraz z jedną trzecią częścią nadzwyczajnych dodatków rządowych rozłożone zostały na zmienioną kwotę podatku gruntowego z r. 1881, w której nie mieszcza się już żadne dodatki na rachunek państwa. Co do dodatku indemnizacyjnego zmiana rachunkowo przeprowadzona przedstawia następujące rezultaty: Podatek gruntowy z wszelkiemi dodatkami wynosił w r. 1880 w Galicyi wschodniej i zachodniej 4,491.763 zł. 69 ct., a w W. Ks. Krakowskiem 121.582 zł. 82 ct. Po strąceniu dodatków rządowych otrzymamy kwotę właściwego podatku gruntowego, która wynosiła w Galicyi wschodniej i zachodniej 3,593.410 zł. 95 ct., a w W. Ks. Krakowskiem 97,266 zł. 26 ct., razem tedy 3,690.677 zł. 21 ct. Uchwalony przez Sejm na r. 1881 dodatek indemnizacyjny w zastosowaniu do kwot powyższych wynosił dla Galicyi 45 ct. od 1 złr. (1,617.034 złr. 92 ct.) a dla Księstwa Krakowskiego 30 ct. od 1 złr. (29.179 złr. 88 ct.). Celem uzyskania tej kwoty przez zestawienie wysokości dodatku do nowego podatku gruntowego (w Galicyi 4.536.253 złr. 48 ct., w W. Ks. Krakowskiem 110.858 złr. 85 ct.), należy przyjąć na r. 1881 od podatku gruntowego według nowego wymiaru: 1) dla Galicyi po 36 ct. od 1 złr., co przyniesie 1,633.051 złr. 12 ct., 2) dla W. Ks. Krakowskiego po 27 ct. od 1 złr., co przyniesie 29.931 złr. 89 ct. W porównaniu dodatku indemnizacyjnego według starego wymiaru z dodatkiem według nowego wymiaru okazuje się nadwyżka dla Galicyi 16.016 złr. 20 ct., a dla W. Ks. Krakowskiego 752 złr. 1 ct.

Po przeprowadzeniu takiej samej rachunkowej kombinacyi co do dodatku na potrzeby krajowe, władza skarbowa przypisze ostatecznie kontrybuentom podatek gruntowy wraz z dodatkami za r. 1881.

Stypendya.

(Dokończenie.)

B) Stypendya o rocznych 157 złr. 50 ct. otrzymali: *a*) W miejsce stypendyów niższych po 105 złr. i 65 złr.: 1) Michał Konstantynowicz z 3 roku i 2) Władysław Szczęsny Niemiłowicz z 1 roku wydziału lekarskiego w Krakowie, wreście 3) Marjan Konstanty Bolesław Łopuszański z 3 klasy gimnazyum w Samborze.

b) Z tytułu pokrewieństwa z rodziną fundatorów, otrzymali także stypendya: 1) Konstanty Marek Burzyński z 1 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, 2) Tadeusz Franciszek Ksawery Lehameit z 1 klasy gimnazyum w Stanisławowie, 3) Włodzimierz Marjan Kossowicz z 2 klasy szkoły realnej w Stanisławowie.

c) Stypendya, przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego: 1) Klemens Marjan Ujejski, z 3 roku praw we Lwowie, 2) Wojciech Stanisław Marjan Dąbrowski, z 3 klasy gimnazyum w Brzeżanach, 3) Stanisław Mikołaj Krzyżanowski, z 6 klasy gimnazyum drugiego we Lwowie, 4) Maurycy Jan Witołd Rubczyński, z 8 klasy gimnazyum w Nowym Sączu, 3) Antoni Kotecki, z 7 klasy gimnazyum w Samborze, 6) Karol Edmund Czermiński, z 4 klasy gimnazyum w Tarnopolu. 7) Eugeniusz Justyn Józef Jachimowski, z 5 klasy gimnazyum w Złoczowie, 8) Jan Stanisław Radwan, z 7 klasy szkoły realnej w Jarosławiu, 9) Aleksander Edward Żakiej, z 4 klasy szkoły realnej we Lwowie.

d.) Stypendya z fundacyj konwiktowych po 157 zł. 50 ct. rocznie, które również młodzieży nie należącej do szlachty nadane być mogą, otrzymali: 1) Henryk Michał Kwiatkowski, z 3 roku praw we Lwowie. 2) Franciszek Felicyan Radekowski z 3 roku praw we Lwowie. 3) Paweł Wispek z 4 r. filozofii we Lwowie. 4) Michał Jesienicki z 3 roku filozofii we Lwowie. 5) Władysław Maryan Hamerski z 2 roku praw w Krakowie. 6) Stanisław Ludwik Albin Łysakowski z 1 roku praw w Krakowie. 7) Jan Ludwik Kossowicz z 3 roku wydziału filozoficznego w Krakowie. 8) Ludwik Jan Ziembicki z 2 roku wydziału lekarskiego w Krakowie. 9) Ryszard Wilson z 2 roku tegoż wydziału. 10) Seweryn Władysław Widt z drugiego roku szkoły politechnicznej we Lwowie. 11) Jan Gabrusiewicz z 8 klasy gimnazyum w Brzeżanach. 12) Jan Kolessa z 6 kl. gim. w Drohobyczu. 13) Maksymilian Lewicki z 8mej klasy gimnazyum w Kołomyi. 14) Władysław Józef Margasz z 8 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. 15) Jan Kazimierz Jędrzejowski, z 3 klasy tegoż gimnazyum, 16) Jan Pryjma, z 6 klasy gimnazyum akademickiego we Lwowie, 17) Antoni Bernard Fundalewicz, z 6 klasy II gimnazyum we Lwowie, 18) Maryan Antoni Puchalik, z 7 klasy IV gimnazyum we Lwowie; 19) Józef Krynicki, z 6 klasy gimnazyum w Przemyślu, 20) Jakób Szłapa, z 8 klasy gimnazyum w Rzeszowie, 21) Aleksander Rafał Czołowski, z 6 klasy gimnazyum w Stanisławowie, 22) Józef Emanuel Majer, z 5 klasy gimnazyum w Wadowicach, 23) Franciszek Wincenty Wolaniecki, z 4 klasy gimnazyum w Złoczowie, 24) Czesław Jakób Birsztein, z 7 klasy szkoły realnej w Jarosławiu, 25) Franciszek Bolesław Jelonek, z 5 klasy szkoły realnej w Krakowie, 26) Zygmunt Jan Tomanek, z 5 klasy szkoły realnej we Lwowie i 27) Roman Scherringer, z 6 klasy szkoły realnej w Stryju.

XII) Stypendyum z fundacyi śp. Anny Ostrogskiej, o rocznych 105 złr., otrzymał Eugeniusz Jan Bieganowski z 2 klasy gimnazyum w Bochni.

XIII) Z fundacyi śp. dr. Adama Morawskiego. przeznaczonej dla uczniów szkół ludowych, otrzymali stypendya po 65 złr. rocznie: 1) Edward Teofil Bernatowicz, z 3 klasy szkoły ludowej w Gorlicach, 2) Kazimierz Fang, z 3 klasy szkoły ludowej u św. Maryi Magdaleny we Lwowie i 3) Franciszek Władysław Leurman, z 4 klasy szkoły ludowej u OO. Dominikanów we Lwowie.

KORESPONDENCYE

Berlin, 6 kwietnia.

☐ Prasa rozprawia prawie wyłącznie o monopolu tytoniowym i o sprawie kościelnej. Doszły tu wiadomości z stolicy bawarskiej, że rząd tamtejszy przeciwny jest zaprowadzeniu monopolu, i woli, aby z tytoniu innym sposobem osiągano znaczne dochody dla skarbu państwowego. Jedna z gazet tutejszych, utrzymująca dość bliskie stosunki z kołami urzędowemi, nazywa to doniesienie wymysłem niemającym żadnej podstawy w rzeczywistości. Prasa, biorąc jedno lub drugie przypuszczenie za temat dłuższych artykułów, zapomina widocznie o niedawnych rozprawach Izby wyższej i niższej bawarskiej, o których czasu swego także wspominałem.

Mówią, że rząd bawarski przycisk kładzie na silną a powszechną opozycyę, którą monopol prawie w całych Niemczech napotyka. Ze wszystkich Izb handlowych bawarskich dwie tylko oświadczyły się za monopolem i to jeszcze pod ważnemi warunkami, wszystkie inne odrzuciły ideał kanclerza z powodów finansowych, gospodarskich i społecznych; względy polityczne były oczywiście zupełnie wykluczone, ponieważ reprezentacye kupców i przemysłowców w takich sprawach nie są kompetentne. Dalej zasłania się rząd bawarski podobno opinią rady ekonomicznej; ale wątpię, żeby to miało być prawdą, gdyż ta instytucya tylko dla Prus istnieje, a rząd bawarski, i tak bardzo niepopularny w znacznej części Bawaryi, niepotrzebnych nabawiłby się kłopotów, jeśliby chciał na zdanie obcej reprezentacyi odwołać się wobec króla bawarskiego, od którego oczywiście zależy ostatecznie, jakie instrukcye pełnomocnicy bawarscy w radzie związkowej otrzymają. Jeżeli więc rząd bawarski nieprzychylny jest zaprowadzeniu monopolu, to tylko z powodów, które wam już podałem dawniej, a które w rozprawach sejmu bawarskiego były wymienione dość wyraźnie. Rządowi największego po Prusiech państwa związkowego chodzi tylko o to, aby odrębność bawarska mimo monopolu była zachowana ile możności nietkniętą; skoro więc kanclerz na to przystanie, że założenie fabryk tytoniowych w Bawaryi i dozór nad niemi będą poruczone tamtejszemu rządowi, uspokoi się sumienie ministra Lutza, który w ważniejszych daleko sprawach nie śmiał stanąć w opozycyi przeciw księciu Bismarckowi. Zresztą przypominam sprawę hamburską; kiedy wtenczas poseł bawarski baron Ruthardt należał do opozycyi, jak twierdził w porozumieniu z rządem bawarskim, oświadczył mu ks. Bismarck w szorstki sposób, że król bawarski inaczej na tę sprawę się zapatruje, i w rzeczy samej baron Ruthardt został przeniesionym do Rzymu a następca jego nie głosował przeciwko projektowi kanclerza. Prasa tutejsza widocznie o tem wszystkiem zapomniała. Rozpisałem się o tej sprawie tak obszernie, ponieważ od postawy Bawaryi zawisł los monopolu.

Parlament niemiecki zajmie się głównie przedłożeniem o zaprowadzeniu monopolu; wątpliwą jeszcze jest rzeczą, czy projekta społeczno-polityczne dość wcześnie będą opracowane, aby ciału ustawodawczemu mogło być przedłożone. Minister Bötticher był w poniedziałek w Friedrichsruhe; dyspozycye względem zwołania parlamentu zostały tam zapewne już zrobione. Posiedzenie ministrów poszczególnych państw rozpoczną się 16 t. m.

Gazety rozstrząsają kwestyę, czy książę Bismarck potwierdził już znany wam kompromis w sprawie kościelnej lub nie. Formalnie oczywiście to nie nastąpiło jeszcze, gdyż Izba panów dopiero 20 t. m. o tej sprawie obradować będzie. Przewodniczącym komisyi, której większość przychylna jest kompromisowi, jest hr. Brühl, katolik, zwolennik stronnictwa środkowego. Nikt tu nie wątpi o tem, że Izba panów nie zechce zakłócić zgody panującej obecnie między centrum a koserwatystami; w naszem życiu politycznem miałoby to dla konserwatystów najsmutniejsze następstwa. Obawiają się po części, że książe Bismarck odwlecze przedłożenie ustawy kościelnej do sankcyi królowi, podobnież jak uchwała parlamentu o zniesieniu banicyi przeciwko księżom nie została jeszcze przedłożoną radzie związkowej. Przypuszczają, że kanclerz zaczeka, czy centrum zaprowadzenie monopolu odrzuci *a limine* z góry, czy też będzie za tem, aby przedłożenie było przekazane przynajmniej komisyi osobnej. Nie wchodzę w tę kwestyę — książę Bismark w żaden sposób nie może spodziewać się, aby w obecnym parlamencie znalazła się większość przychylna monopolowi.

W Poznaniu odbędzie się we wtorek wielkanocny wiec w sprawie szkolnej. Przemawiać mają Ks. Kantecki, redaktor *Kuryera*, dr. Szymański, redaktor *Orędownika* i Dobrowolski, redaktor *Dziennika Poznańskiego*.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przekupstwa wyborcze w Anglii.)

W jednym z niedawnych artykułów wspomnieliśmy, że świeżo w angielskiej Izbie gmin unieważniono sześć mandatów, przy których uzyskaniu zaszły wielkie i niezaprzeczone przekupstwa. Fakt ten, jak donosi *Pall Mall Gazette*, stanie się powodem do wniesienia w Izbie projektu ustawy, której dziennik wspomniany podaje analizę.

Projektowany bil stanowi, że miasta Glocester, Macelesfield i Sandwich zostają pozbawione prawa wyboru deputowanych do parlamentu po upływie obecnego peryodu prawodawczego, zaś w miastach Boston, Canterbury, Chester i Oxford nie będą rozpisane wybory uzupełniające na czas trwania tegoż peryodu, i dopiero w następnym okresie prawodawczym prawo wybierania deputowanych zostanie im przywrócone. Nadto projekt bilu wymienia osoby, którym udowodniono przekupstwo, które wywierały nacisk nielegalny na wyborców lub usiłowały głosować za innych wyborców podczas ostatnich wyborów ogólnych. Osoby te zostają pozbawione na zawsze prawa wyborczego i nie będą mogły być zapisane na listach wyborczych ani w miastach ani w hrabstwach.

Oddzielny artykuł bilu stanowi, że miasto Knaresborough zostanie uznane miastem wolnem, które nigdy nie będzie mogło być pozbawionem praw wyborczych, i w którem w razie opróżnienia mandatu nie będzie można zawiesić rozpisania wyboru uzupełniającego. Dziennik, z którego czerpiemy, nie podaje motywów, dla jakich temu okręgowi wyborczemu ma być nadany ten szczególny przywilej.

(Parlamenty niemieckie.)

W najświeższym zeszycie poważnego czasopisma *Preussische Jahrbücher* podaje pro-

---

i biegli myślą, sercem w swoje strony, a wyobraźnia ich tak czasem niosła, że zapominali, gdzie są, i zdawało się im, że widzą swoje rodzinne okolice.

Pojrzym — przed nami wzdłuż przetwór siny —
Step — i na stepie Dniepr w skały pluszcze —
Dwa morza — Tatry — znowu równiny —
Piastowe Gopło — litewskie puszcze.

Latem 1840 odwiedzali Zalescy Mickiewicza w Lozannie i razem z nim odbyli wycieczkę w góry — na Montblanc. Kiedy Mickiewicz przeniósł się z Lozanny do Paryża, stosunki między poetami były jeszcze żywsze i Bohdan był jednym z pierwszych, których Mickiewicz wezwał do radośnego uczestnictwa w uznaniu mniemanego proroka

Słowiczku mój, a leć, a piej!

Ale słowiczek był jedynym ze wszystkich wielkich poetów emigracyi, który się nie dał oplątać mistycznemi mrzonkami Towianskiego, uchroniła go od tego jego antyberlińska, słodka i pokorna wiara.

Dalsze koleje życia Bohdana w kilku zawrę słowach. Ożenił się i stale zamieszkał w Paryżu, gdzie przez dłuższy czas był członkiem zarządu polskiej szkoły Batignolles. Wypadki 1863 roku żywo go poruszyły i wywołały cały szereg pieśni, pełnych młodzieńczej wiary w przyszłość. Ufność jego niczem się nie zachwiewała nawet w najsmutniejszych chwilach, a dla niego były to chwile podwójnie bolesne: stracił bowiem w owych czasach naprzód brata, potem żonę, potem dorosłą i zamężną już córkę. Po tylu stratach wzrok jego coraz częściej podnosił się w niebo, do nadziemskiej Ukrainy, i tam szukał ukojenia, jednakże i ziemska Ukraina nie znikała mu z oczu. Oto w 1864 roku tak jeszcze cudownie przygrywał na swoim teorbanie w poezyi *Oman żurawi*:

Zamierzchłeś mi dawno z przed oczu
Mój kraju kochany, daleki!
Lecz w myśli, w tem dusznem przezroczu
Zwierciedlisz się cudnie na wieki.

Z torbanem i taki młodziutki
Żegnałem się z tobą w rozjęku:
Śnieg z włosów dziś prószy, i smutki
Skroń zmięły; a torban mam ręku.

Niech z wiosną budziackie żurawie
Pułkami zagrają po niebie,
Za niemi ja w górę i łzawie
Przygrawam mój kraju do ciebie.

I widzę step bujny, burzany,
Zielenią w obłoki się ściele,
W barwinki, w lubystki, w dziewany,
W młodostki, w miłostki, w sen — ziele.

I patrzę z mogiły dokoła,
Gdziem błogo przedumał wiek jary,
Znajome wzdłuż gródki i sioła,
Znajome czahary i jary.

Pas w dali się srebrzy, pas długi —
Dniepr ojciec, samotnik stepowy,
W barwiste okutał się ługi
I ciągnie na progi, ostrowy.

Zamierzchłeś mi dawno z przed oczu,
Mój kraju kochany, daleki!
Lecz w myśli, w tem dusznem przezroczu,
Zwierciedlisz się cudnie na wieki.

Zwróćmy się teraz od osoby poety do jego utworów i to tych mianowicie, w których drga struna Ukrainy. Mamy przed sobą roje dum, dumek, fantazyi, wiośnianek, szumek, czajek. Znalazłszy się w tym świecie lotnym, śpiewającym, rozigranym, nie możemy się z początku zoryentować. Jedne rodzaje zlewają się z drugiemi, jedne przedzierzgają się w drugie, i dopiero po dłuższem wsłuchaniu się i wpatrzeniu w nie spostrzegamy pomiędzy niemi wyraźniejsze różnice.

Duma jest córką stepu. Uczucie tęsknoty, jakie budzi widok stepu, żyje w niej zaklęte, stanowi jej duszę. Tęsknemi oczyma spogląda ona na wszystko, tęskne wszędzie łowi kolory, i tęsknie goni za przeszłością niknącą w dalekiej perspektywie. Pomiędzy dumą a dumką różnica nie w rodzaju przewodniego uczucia, ale w tem, ku czemu jest zwrócone: w dumach tęsknota zwraca się ku przeszłości zbiorowej, w dumkach ku indywidualnej.

Ale nie zawsze tęskni Ukrainiec, ma on czasami chwile hulaszczej wesołości i żartobliwego usposobienia i wówczas nuta brzmi raźnie i skocznie, świat różowo płonie, tęskna przeszłość znika z przed oczu. Z takiego usposobienia wypłynęły szumki i pokrewne im wiośnianki.

Fantazye to są jakby dumki rozwinięte do większych rozmiarów. Czerpią one treść z osobistych stosunków i wspomnień poety, tak samo jak niektóre dumki, ale czynią to na większą skalę i z niesłychaną swobodą cudownie rozigranej wyobraźni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

J. Tretiak.

fesor Henryk Treitschke pod powyższym tytułem następujący artykuł:

„*Quousque tandem* — odzywają się dziś jednogłośnie wszędzie, skoro ktokolwiek w towarzystwie inteligentnem wspomni o parlamentarnem wielomowstwie, które już od kilku miesięcy w Berlinie, Monachium i Karlsruhe płynie nieustannie jak bystre fale potoku z obfitego źródła. Trzy tysiące deputowanych do parlamentu i sejmów krajowych, a zatem jeden reprezentant ludu na każde trzy tysiące ludzi pełnoletnich! Błogosławieństwo to zaiste zbyt hojne nawet na cierpliwość niemiecką. Coraz częściej powtarza się zapytanie: czyli też przez to grzeszne marnotrawienie sił i czasu zyskuje się cokolwiek nad monotonny klekot, równie bez celu ogłuszający jak łoskot poszczerbionego koła?

„Kto nie uległ tak zwykłemu w naszych czasach zniechęceniu, nie podpisze z pewnością tak nieusprawiedliwionych zarzutów. Parlamentaryzm niemiecki nie stworzył wprawdzie bezpośrednio wielu pożytecznych rzeczy i nie bardzo także podniósł poziom wykształcenia politycznego narodu, ale wyświadcza nam za to pośrednio nieocenione usługi, ponieważ sam przez się, przez swe istnienie zmusza klasę rządzącą, urzędników, do nieustannej czujności i wytężania wszelkich sił. W ten sposób kraj nasz doszedł do tego, że posiada najlepszą administracyę i zdołał uniknąć odrętwienia, które staje się często udziałem najlepiej zorganizowanej biurokracyi. Nawet zbrojna nasza siła nie obroniłaby się pokusie uśnięcia na zebranych laurach, gdyby nie to, że administracya wojskowa ma ciągle żywo przed oczyma kontrolę parlamentarną. Ponieważ tak rzeczy stoją i ponieważ nikt odpowiedzieć nie może, w jaki sposób możnaby zastąpić ułomne nawet, ale niezbędne dzisiaj instytucye, więc widoczny upadek naszego życia parlamentarnego jest rzeczywistem i ciężkiem nieszczęściem. Nie należy się łudzić; przeważnej większości narodu obrzydły już nieustanne walki parlamentarne i nie interesuje się tem więcej, chyba wtedy, gdy wybuch sprzecznych namiętności pogrąży je w żyłkę skandaliczną.

„Gdy sąd boży wojny z r. 1866 ugodził w nasze mikroskopijne państewka, wówczas zdawało się w istocie, że parlamentaryzm niemiecki wyleczyć się pragnie ze starych grzechów parafiańskich, z filisterskiego zacietrzewienia i tuzinkowych ambicyjek, z których każda chciała mieć słuszność. Ze wszystkich naszych parlamentów pierwszy parlament konstytuanty związku północnego był niewątpliwie najobfitszym w owoce. Miał zadanie roztrząsnąć wszystkie wielkie i zasadnicze kwestye życia konstytucyjnego i zadanie to pokonał z wzorową sprężystością. Ktoż dziś nie rzuci okiem z tęsknem uczuciem na ten pomnik prawodawczy, który w jednym umiarkowanych rozmiarów tomie zawiera tak krótkie a tak pełne treści obrady parlamentarne? Odtąd rozmiary sprawozdań stenograficznych olbrzymiały rok rocznie, ale treść ich stawała się coraz uboższa. Niewyplenione nałogi parafiańskie odżyły w ochoczej igraszce dziewięciu frakcyj bawiących się w ślepą babkę, która tak odpowiada godności wielkiego narodu, jak w swoim czasie słynne dyskusye o piwnicach winnych księcia Nassauskiego, lub o dobrach koronnych króla Welfów. Kiedy dawniej rzadko który deputowany w parlamencie Związku północnego mówił nad jednym paragrafem dłużej nad pół godziny, to obecnie upływają często tygodnie na obradach bezprzedmiotowych, które wywołują jedynie szyderstwo i waśń w parlamencie. Kierownictwo obrad dostaje się coraz przeważniej w ręce małego zastępu zawodowych palestrantów poselskich, którzy z nader rzadkiemi wyjątkami poczytują interes frakcyi za jedyny cel dążności. Praktyczne talenta nie są w stanie wytrwać w tem rzemiośle, którego jedynem zadaniem jest krytyka polityczna i nie mając chęci oddania się wyłącznie temu zawodowi, usuwają się spiesznie w szeregi biurokracyi. Po urośnięciu w siły stronnictw radykalnych nawet znany dobrze ton postępowców berlińskich zyskał prawo obywatelstwa, a odkąd Virchow zaczął z trybuny traktować nas wyrazami używanemi może na jakich przedhistorycznych wiecach, naród może żyć w tej błogiej nadziei, że parlamentaryzm nasz w zwyczajach przyzwoitości wyprzedzi wkrótce obyczaje kongresu amerykańskiego.

„Po długiej dyskusyi a niepotrzebnem rozjątrzeniu i wzburzeniu uczynił w końcu teraźniejszy parlament, czego odmówić nie mógł, to jest, przyjął budżet, którego czy przy złej czy przy dobrej woli niepodobna było odrzucić, a przez uchwalenie kosztów na zjednoczenie celne Hamburga uznał fakt nieunikniony i spełniony jakkolwiek wbrew życzeniom większości parlamentarnej. Pod koniec sesyi wreszcie pierwiastkowy jakiś ogień waśni, trawiący łono stronnictwa postępowego, wywołał dyskusyę, która pozwoliła zatryumfować zwolennikom królewskości, gdy przyszło do rozpraw nad reskryptem królewskim z dnia 4 stycznia. Ściśle monarchicznego ducha państwa niemieckiego udowodniono na podstawie litery i istoty konstytucyi, a zwolennicy tejże, które marzyły o takiej roli panujących jak królów belgijskiego i włoskiego, ujrzały się zniewolonemi zamknąć w głębi piersi serdeczne swoje życzenia. Nawet przeciwnicy nie mogli zaprzeczyć, iż rząd przy wyborach ma prawo liczyć na poparcie władz wykonawczych administracyjnych i żądać od innych urzędników, jeżeli już przeszli w szeregi opozycyi, ażeby występowali przynajmniej z umiarkowaniem. Przeciw nadużyciom władzy urzędowej ubezpiecza się parlament sam bardzo surową bronią badania przebiegu wyborów w komisyach

„Cokolwiekby powiedziano, to pewna, że sumienność ludu niemieckiego nie zgodzi się nigdy na obce niemieckiemu duchowi rządy stronnictw, gdyż lud chce, ażeby nietylko sądownictwo, ale i administracya stała po nad stronnictwami. Ideału niemieckiego nie osiągnęlibyśmy nigdy, gdyby z jednej strony urzędnicy jako deputowani ulegli namiętności popierania intencyj jednego stronnictwa lub zapomnieli, co są winni państwu jako jego słudzy"

Autor przechodzi rozmaite przykłady z życia parlamentarnego innych narodów, a potem wraca do walki wyznaniowej w Prusiech i wytyka nierozważę żądania osobnego ministra dla jednego z wyznań, gdyż w ten sposób mogliby zażądać ministra i żydzi i bezwyznaniowi. Po wykazaniu zalet i stron ujemnych nowych projektów o monopolu tytoniowym i zabezpieczeniu losu robotników, dotkniętych wypadkami w fabrykach, tak kończy profesor Treitschke:

„Jakkolwiek nieprzyjaźnie brzmią dziś głosy powszechne o nowej erze reakcyjnej, to jednak Niemcy wiedzą o tem dobrze, że jesteśmy istotnie wielkiem państwem tylko przez naszą politykę zagraniczną i naszą siłę zbrojną, podczas gdy parlamentaryzm nasz nie wykluł się jeszcze należycie ze skorupy i nosi ciągle piętno parafiańszczyzny. Niemcy są dumni z tego, że mocarstwo zjednoczonej Germanii dzierży znowu w swojej ręce szalę równowagi europejskiej i nie łudzą się co do niedających się obliczyć wielkich niebezpieczeństw na wielkiej arenie europejskiej W oczywistej bezradności stosunków rossyjskich wszystko jest możliwe i niewykluczona jest nawet możność panslawistycznej polityki zaczepnej, a w państwie naszego jedynego sojusznika upada tymczasem żywioł niemiecki coraz widoczniej i nie bez własnej winy. To jednak pewna, że minęły czasy, w których obcy liczyli w egoistycznych celach swoich na nasze rozdwojenie i zatargi w łonie narodu."

(Kwestya chińska w Ameryce.)

Przed kilkoma jeszcze miesiącami podaliśmy na tem miejscu ogólny zarys tak zwanej kwestyi chińskiej w Stanach Zjednoczonych. Napływ Chińczyków na wybrzeża Oceanu spokojnego a szczególniej do Kalifornii, tak się zwiększył w ostatnich czasach, że robotnicy rasy kaukazkiej nie mogą z nimi wytrzymać konkurencyi, ponieważ Chińczyk jest oszczędny aż do skąpstwa, pracowity jak mrówka, przybywa do Ameryki sam, bez rodziny, pewny, że wróci, albo przynajmniej jeżeli umrze, ci, którzy go sprowadzili, odwiozą jego zwłoki do ojczyzny, bo ma to zastrzeżone w kontrakcie, nie zarzuca swoich zwyczajów i odzieży, nie assymiluje się z ludnością miejscową, wszystko, co oszczędzi, odsyła do swego kraju, i wskutek niezmordowanej swej wytrwałości a zarazem chciwości zarobku, może oddać swą pracę taniej niż robotnik miejscowy albo przybysz z Europy. Jak dalece wzmogła się emigracya Chińczyków do Ameryki, szczególniej w ostatnich czasach, dowodem jest to, że w samem San Francisco w pracowniach szewskich pracuje 5700 robotników żółtej rasy, a tylko 1100 białej, w fabrykach cygar w temże mieście 8500 Chińczyków a 179 białych, w pracowniach krawieckich 7510 Chińczyków i 1000 białych, a oprócz tego jest 510 pralń, w których pracuje 5722 Chińczyków. Znacznym bardzo również jest stosunek rasy żółtej do ogółu ludności w Oregonie, Newadzie, w terytorium Waszyngtonu i w Texas. Jak dotychczas wszakże kwestya chińska jest jeszcze lokalno-kalifornijska; gdyby jednak napływowi Chińczyków nie położono tamy, mogłaby z biegiem czasu stać się dalеko ważniejszą dla Unii, niż była niegdyś kwestya niewolnictwa w stanach południowych.

Ażeby położyć tamę temu wzrostowi ludności chińskiej, kongres amerykański uchwalił ustawę stanowiącą, że przez przeciąg lat 20 wolno będzie przybywać do Stanów Zjednoczonych tylko urzędnikom, kupcom i studentom Cesarstwa Niebieskiego, zaopatrzonym w legalne paszporta, i kapitanowie okrętów, któreby sprowadzały *kulisów* do któregokolwiek portu Unii, podlegaliby karze więzienia. Chińczykom bawiącym obecnie w Stanach Zjednoczonych bil pozwala pozostać.

Uchwalenie tego bilu mieszkańcy Kalifornii i prowincyj sąsiednich, Newady i Oregonu, przyjęli z nadzwyczajną radością. Gdy gubernatorowie miejscowi ogłosili tę uchwałę, zamknięto fabryki i warsztaty i cała ludność manifestowała swe zadowolenie, tak, że obawiano się, aby pospólstwo nie rzuciło się na Chińczyków, jednakże wszystko przeszło spokojnie.

Tymczasem obecnie telegramy nowojorskie donoszą, że prezydent Arthur założył *veto* przeciwko bilowi chińskiemu. Stało się to wskutek przedstawień posła chińskiego Yung Winga, który oświadczył, że rząd chiński w razie zatwierdzenia bilu przedsięwziąłby na najrozleglejszą skalę środki odwetu. Żadnemu obywatelowi Unii nie byłoby wolno przebywać na gruncie chińskim, poselstwo i konsulaty Stanów Zjednoczonych zostałyby z Chin wydalone, Amerykanie zostający w Chinach na urzędach otrzymaliby demisyę, a wszystkie porty chińskie byłyby dla okrętów Unii zamknięte.

Rzeczą jest naturalną, że te pogróżki chińskie pozostałyby bezskuteczne, gdyby Stany Zjednoczone posiadały potężną flotę i mogły wymusić na rządzie chińskim odwołanie takich zarządzeń. Tak jednak nie jest. Od 20 już lat potężna niegdyś marynarka Stanów Zjednoczonych, zwycięzka flota admirała Farraguta, upadała coraz bardziej i stała się bezsilną, ponieważ starych okrętów nie zastępowano nowemi przez oszczędność. Stany Zjednoczone nie mają dzisiaj ani jednego pancernego okrętu pierwszej klasy; sześć statków opancerzonych drugiej klasy, które posiadają, nie wytrzymałoby ognia ciężkich dział nadbrzeżnych bateryi, w które obecnie są zaopatrzeni Chińczycy. Ta jest jedyna przyczyna, że Stany Zjednoczone nie mogły, chociaż chciały powstrzymać Chilijczyków w zwycięzkim pochodzie przeciwko Peru i Boliwji, a teraz nie mogą się narażać na odwet chiński, któryby ich handlowi zadał ciężką klęskę.

KRONIKA

Uroczysta ceremonia umywania nóg odbyła się na dworze cesarskim w wielki czwartek, w sposób tradycyjny. O godzinie 9 rano Najjaśniejsi Państwo otoczeni Rodziną Swoją i Dworem wysłuchali mszy św. i kazania w *Oratorium* dworskiej kaplicy, poczem udali się do sali ceremonialnej, gdzie już zasiedli przy dwóch stołach starcy i staruszki. Najj. Pan przystąpił do stołu starców, Najj. Pani do stołu staruszek, i odbierając potrawy z rąk wielkich ochmistrzów stawiali je przed ubogimi. Po skończonej uczcie i uprzątnięciu stołów nastąpiła piękna i wzruszająca ceremonia umywania nóg, tak pełna najszlachetniejszego chrześciańskiego znaczenia. Kapelan dworski począł czytać ewangelię św. a gdy wygłosił słowa: *Et coepit lavare pedes discipulorum* — uklękli Najj. Państwo i spełnili ceremonię umywania nóg dwunastu starcom i staruszkom. Następnie Najj. Pan zawiesił każdemu z starców, a Najj. Pani każdej z staruszek na szyję kieskę z srebrną monetą. Akt ten symboliczny odbył się w obecności Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek i najwyższych dostojników Monarszego Dworu.

— **Jego Król. Wysokość** generał-komendant książę Wilhelm Wirtemberski powrócił dziś rano z Krakowa do Lwowa.

† **Baron Mikołaj Romaszkan**, dożywotni członek Izby Panów, właściciel dóbr ziemskich, obywatel otaczany w szerokich kołach szacunkiem i sympatyą, umarł pozawczoraj w Stanisławowie.

— **Straszna klęska** nawiedziła miasto Żmigród. Dziś otrzymaliśmy następujący telegram z Jasła, wysłany po godzinie 9 rano: Miasto Żmigród w płomieniach. Zabudowanie sądowe, wieża kościoła, część miasta spalona, reszcie grozi wielkie niebezpieczeństwo. Z Jasła wysłano straż pożarową na ratunek i żywność dla nieszczęśliwych ofiar klęski.

— **P. Michał Zaleski**, rodem ze Sambora, praktykant sądu krajowego, otrzymał dnia 6 b. m. stopień doktora praw w tutejszym uniwersytecie.

— **Kapele wojskowe** rozpoczynają swe produkcye publiczne dnia 11 b. m. W dniu tym w najbliższy wtorek, oraz w poniedziałki 17 i 24 b. m. grać one będą przed komendą generalną; we czwartki 13, 20 i 27 b. m. przed pałacem p. Namiestnika; a w piątki 14, 21 i 28 b. m. w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyj, które składać się będą z 8 utworów, za każdym razem o godzinie 5 po południu.

(—) **Przegląd literacki i artystyczny.** Pod tym tytułem zaczęło w Krakowie wychodzić pismo dwutygodniowe, poświęcone literaturze, sztuce i sprawom społecznym. Jako główny współpracownik wymieniony jest p. Kazimierz Bartoszewicz. Każdy numer zawiera półtora arkusza tekstu z dodatkiem rysunku lub autografu. Do pierwszego numeru dołączono rycinę litografowaną rysunku Juliusza Kossaka: *Lisowczyk prowadzący pojmanego Szweda.* W numerze tym obszerniejszym niż zapowiedziano, dwuarkuszowym, znajdują się artykuły J. I. Kraszewskiego, Zygmunta Sarneckiego, wierszyk M. Rodocia, artykuł o Krzywoszy, streszczony z monografii dr. Zwiekera drukowanej w *Pester Lloydzie*, przegląd literacki kilku książek, sprawozdanie z wystawy obrazów dawnych malarzy w Sukiennicach, wstępna kronika fejletonowa, recenzya teatralna i obfity zbiór wiadomości literackich i artystycznych.

— **Święta tegoroczne** Zmartwychwstania Pańskiego z tego względu przedstawiają osobliwość kalendarzową, że je niniejszym obchodzone są naraz przez wszystkie chrześciańskie wyznania, ale że nadto w ich czasie także żydzi kończą właśnie swoje święta *Paski.*

— **W teatrze** na benefis p. Władysława Woleńskiego w najbliższą środę przedstawiona będzie tragedya Schillera *Intryga i miłość.*

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dolinie z grupy gmin miejskich rozpisano na dzień 17 maja bieżącego roku a wybór uzupełniający dwóch członków tejże Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich na dzień 16 maja bieżącego roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Przymrozki** ostatnich dni, jak się dowiadujemy, były wszędzie dość ostre, lecz nie wywarły szkodliwego wpływu na rozwijającą się już roślinność.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. A. z pomieszkania żelazną pompę powietrzną wartości 50 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu autor dramatyczny Teodor Delangeac, redaktor dziennika *Le Monde Illustré*; w Frankfurcie nad Menem senator tego miasta dr. Wilhelm Textor.

— **Zapis.** Z Odessy donoszą, że zmarła tam Polka, pani Anna Oświecimska, zapisała 10.000 rubli na uniwersytet warszawski pod warunkiem, ażeby procentów od tej sumy używano na wieczne czasy wyłącznie tylko na opłacanie wpisów niezamożnych uczniów; dalej 2.000 rubli na ochronkę słowiańską, takąż sumę na szkółkę katolicką i 2.000 rubli na szpital w Odessie.

— **Pożar lasowy.** *Pest. Lloyd* donosi, że w dobrach Hodos, w hrabstwie temeszeńskiem na Węgrzech, zeszłego tygodnia przez dwa dni srożył się pożar lasowy, który z trudnością tylko i po wielkich wysileniach zdołano zlokalizować. Spaliło się około 500 morgów wysokiego lasu, który był własnością br. Sina.

— **Zgorzała** w nocy na 7 b. m. wielka fabryka albuminu i krochmalu Engelmanna w Karlinie pod Pragą. Budynek fabryczny ubezpieczony był na 160.000 zł.

— **Pożar cyrku.** W Portsmout zeszłej soboty zgorzał do szczętu cyrk Umieszczone w stajniach jego zwierzęta zostały ocalone.

— **Fatalny wypadek** zdarzył się dnia 1 b. m. w Plymouth. W budynku, w którym na widok publiczny wystawione było diorama, zawaliła się nagle część galeryi i z 50 osobami runęła na salę. Wiele z nich doznało mniej lub bardziej ciężkiego uszkodzenia.

— **Wielkie nadużycia,** według depeszy z Petersburga, wykryto w tamtejszym banku państwowym. Szef oddziału depozytowego tegoż banku, radca stanu Petlin, zakupione przez siebie pięcioprocentowe bilety bankowe kazał prezentować do amortyzacyi z zyskiem 8 rubli na każdym. Petlin na razie zniewolony został do załądania demisyi.

— **Proces o miliony.** Rząd włoski w tych dniach przegrał ważny proces cywilny. Konsorcyum kolejowe Guastalla & Comp. zażądało od rządu tego zwrot kosztów robót nadzwyczajnych i nadkontraktowych, przez nie wykonanych od r. 1874, a trybunał apelacyjny w Parmie, na podstawie opinii trzech inżynierów, skazał rząd na zapłacenie tych kosztów. Suma, o którą chodziło, wynosi $12^1/_2$ milionów lirów.

— **O straszným wypadku** donosi depesza z Nowego Jorku. Dnia 4 b. m. w Janktonie, w krainie Dakota, zgorzał zakład obłąkanych, przyczem trzech chorych zginęło w płomieniach.

— **Punktualność wojskowa.** Jeden z dzienników węgierskich opowiada: Dnia 18 marca weteranarz wojskowy w mieście Torda odebrał sobie życie. W ostatniej chwili jeszcze skreślił następujący raport do komendy wojskowej, który pozostawił na stoliku: „Melduję pokornie, że się zabiłem. Torda, 18 marca 1882. Antoni Engelbrecht, c. k. weterynarz wojskowy".

— **Sprawca kradzieży brylantów** cesarzowej brazylijskiej aresztowany został w Antwerpii w chwili, kiedy wysiadał z okrętu, który go przywiózł z Ameryki. Wszystkie skradzione kosztowności podobno znaleziono przy nim. — Z ogłoszenia policyi wiedeńskiej dowiadujemy się, iż pomiędzy skradzionemi brylantami znajdował się naszyjnik z wielkich brylantów soliterów, duża brosza brylantowa, kwiaty, sprzążki brylantowe, bransoleta z dwoma dyamentami, kwiat (szpilka do włosów) z brylantów, gwiazdy orderowe brazylijskie, austryackie, portugalskie i t. d., w brylantach wszystkie.

— **Katastrofa w kościele.** W Łukowie, w Królestwie, zeszłej niedzieli zdarzył się bardzo smutny wypadek. Podczas procesyi fala ludu z taką siłą przyparła się do balustrady kamiennej świeżo zbudowanych przed kościołem schodów, że balustrada ta, nie mogąc wytrzy-

mać nacisku, runęła na ziemię, pociągając za sobą przynajmniej 50 osób. Powstał zgiełk i zamieszanie nieopisane, zwłaszcza, że ci, którzy z balustradą runęli na ziemię, ponieśli mniej lub więcej dotkliwe uszkodzenia, mianowicie 6 ofiar potłuczonych było straszliwie. Dwie z nich zmarły w kilka godzin, cztery zaś dogorywają w męczarniach. Przyczyną nieszczęścia podobno było niedbalstwo i niedozór ze strony tych, którzy w przeddzień wypadku nie kazali ukończonej zaledwie balustrady zabezpieczyć na wszelki wypadek.

— **Zajście w teatrze.** Poznańskie gagazety niemieckie opowiadają o następującem zajściu na scenie teatru niemieckiego w Poznaniu: Pani Moser-Sperner grała po raz ósmy i występowała w roli Jane Eyre, w Karoliny Birchpfeiffer *Sierocie z Lowood*. Odegrano prolog i akt następny, ale już tu uważano, że pani M. była bardzo roztargnioną. Nastąpiła bardzo długa pauza — za kulisami bowiem odgrywał się dramat, a do publiczności dochodziły wyrazy, jak „*Lüge*“ (kłamstwo) i „*Frechheit*“ (bezczelność). Zadzwoniono nareszcie, kurtyna się podniosła, z za kulis wypada pani Moser, a za nią dyrektor Scherenberg. Ostatni oświadcza publiczności, iż pani M. jemu, jako dyrektorowi teatru, gdy zwracał jej uwagę na niestosowną suknię, zakazała pobytu na scenie — tego było mu już za wiele. Pani Moser ze swej strony opowiada całe zajście; że prosiła dyrektora, aby jej kwestyą garderoby obecnie głowy nie zaprzątał i jej nie irytował, dyrektor atoli nie przestał jej prześladować. Publiczność bierze stronę artystki i bije jej brawo; dyrektor odchodzi ze słowy: „Pani Moser grać teraz będzie na mój rozkaz“. I tak się stało. Pani M. grała spokojnie dalej. Kurtyna spada znowu, ale pauza zbyt długa pozwala się domyślać, iż za kulisami znowu niezwykłe odgrywają się sceny. Wreszcie podnosi się kurtyna, dyrektor występuje znów i przemawia do publiczności, która mu mowę jego gwizdaniem przerywa. Oświadcza on, że scenę prowadził wśród trudnych okoliczności, że pani M. grać dalej nie chce, że rolę jej obejmie pani Wilhelmi. Publiczność nie chce widzieć pani Wilhelmi w roli Jane Eyre. Wtem wypada z zakulis pani Moser. Dyrektor każe natychmiast kurtynę spuścić, ale artystka jednym susem stawa przed kinkietami, tak, że kurtyna spadła jej po za plecy. Pani M. opowiada, iż od dawna panuje pomiędzy nią a dyrektorem niezgoda, opowiada jeszcze raz sceny zakulisowe i dodaje, że p. Scherenberg groził jej, iż jej da po uszach. (*Ihr sollte man ein Paar hinter die Ohren* etc) Dziękuje następnie publiczności za sympatyę, lecz oświadcza, iż dalej. będąc zanadto zirytowaną, grać nie może. Publiczność, która obrzuciła panią M. bukietami, rozeszła się do domu.

— **Wynalazca ohydnego przyrządu** do duszenia ludzi w sposób skrytobójczy, ślusarz Wilke w Berlinie, którego zamach zbrodniczy udaremniony został przed kilku miesiącami przez policyę berlińską, w skutek opinii lekarzy o stanie jego umysłowym przewieziony został w tych dniach z więzienia Moabickiego do zakładu obłąkanych.

— **Wynajęty morderca.** W Weronie zeszłego tygodnia odbyła się ostateczna rozprawa w procesie o skrytobójstwo, które we wrześniu zeszłego roku popełnione zostało w tem mieście „na zamówienie.“ Intellektualny sprawca tej zbrodni, niejaki Basilio Buratto, skazany został na śmierć, ten zaś, którego wynajął w tym celu, ażeby zabił nieprzyjaciela jego, i któremu dostarczył sam broni morderczej, 21-letni Antonio Bressan, na 20-letnie ciężkie więzienie. Wreszcie pomocnik mordercy, Aldighieri, który gwizdaniem oznajmił Bressanowi zbliżanie się ofiary, skazany został na 15 lat galer.

Notatki literacko-artystyczne.

(*ws*) **Wydawnictwa lwowskie.** Zasłużona już na polu wydawniczem księgarnia Gubrynowicza i Schmidta przysłużyła się znów ostatniemi czasy literaturze i publiczności nowem wydaniem kilku znakomitych dzieł uznanej wartości, a w handlu księgarskim zupełnie wyczerpanych. Tu należą przedewszystkiem *Pamiętniki* ks. A. Kitowicza, cenny materyał do dziejów czasów saskich i Stanisława Augusta, w obecnem wydaniu krytycznie przejrzane i z porównaniem kilku dawniej ogłoszonych tekstów do druku ułożone przez Władysława Zawadzkiego z przedmową tegoż, wykazującą znaczenie i wartość pism ks. Kitowicza. Ukończywszy wydanie *Pamiętników*, rozpoczęła wspomniona księgarnia druk drugiego pozostałego po księdzu A. Kitowiczu dzieła: *Opis obyczajów i zwyczajów w Polsce za czasów Augusta III.* Będziemy więc mieli komplet pism ks. Kitowicza, na nowo podany do rąk czytającej publiczności w starannem i umiejętnem wydaniu. *Pamiętniki* ks. Kitowicza, pochodząc z pióra przesiąkłego wyobrażeniami czasów saskich, są wyrazem współczesnych zapatrywań na bieg polityki i postępowe reformy odradzającego się społeczeństwa w epoce Stanisława Poniatowskiego. Jako takie, pamiętniki Kitowicza mają swą szczególną wartość w oczach historyka, uwydatniając zapatrywanie się pewnego stronnictwa, przedstawiającego zasadę konserwatyzmu, na wypadki tego znaczenia jak konfederacya Barska, sejm czteroletni, konstytucya 3 maja i powstanie Kościuszki. Ze stanowiska politycznego i historycznego nie można się zgodzić z wszystkiemi zdaniami ks. Kitowicza, ale jako fotograf społeczeństwa w *Opisie obyczajów i zwyczajów* jest on nieocenionym, tem bardziej, że zdejmuje z natury obraz tego, co już na zawsze znikło, a co tutaj przez naocznego świadka jakby w zaklętem uchwycone źwierciedle i wskrzeszone, nowem pulsuje życiem. Z tej, że tak powiemy, archeologicznej strony uważane dzieło ks. Kitowicza ma niezmierną wartość, i tej jako wierny i sumienny wizerunek swego czasu nigdy nie straci — będąc zarówno ciekawe dla uczonego badacza jak i zwykłego czytelnika.

Świeżo wydane także przez księgarnię Gubrynowicza *Pamiętniki* Wybickiego, od dawne wyczerpane, są nader ważnem źródłem historycznem, począwszy od sejmu czteroletniego do czasów Napoleońskich i Księstwa Warszawskiego. Pod względem wartości źródłowej jako materyał historyczny stoją one wyżej od *Pamiętników* ks. Kitowicza, autor bowiem był jednym z najwybitniejszych swego czasu mężów politycznych, stał u steru działań w epoce brzemiennej wypadkami wielkiej doniosłości, tem samem więc bardziej niż kto inny był w stanie skreślić wierny jej wizerunek i wiele rzeczy, mało lub wcale przedtem nieznanych szerszej publiczności, na jaw wydobyć i w prawdziwem ukazać świetle. Za nowe wydanie tego cennego dzieła należy się wdzięczność nakładcom.

Wyszło też nowe wydanie *Estetyki* Lemckiego, przełożonej przez Bronisława Zawadzkiego. Już szybkie wyczerpanie pierwszej edycyi daje poniekąd miarę wartości dzieła, a raczej jego istotnej potrzeby. Lemcke nie ubiega się o tworzenie nowego systemu filozofii sztuki, jest eklektykiem, stara się teoryę piękna podać jak najprzystępniej, objaśnioną illustracyami najznakomitszych dzieł sztuki każdej epoki. Z tej też przyczyny *Estetyka* Lemckego z małej liczby tych, jakie w języku naszym posiadamy, jest, można powiedzieć, najbardziej pouczającą, najprzystępniejszą i najponętniejszą do czytania. Wydanie wytworne, ozdobione sześćdziesięciu dwoma prześlicznie wykonanemi rysunkami na drzewie, między któremi znajdują się odtworzone arcydzieła pierwszych mistrżów. W obecnem wydaniu dodano do dawniejszych jeszcze cztery naszych polskich malarzy, mianowicie Krudowskiego *Chrystusa na Golgocie*, Gottlieba *Jesikę*, Brandta *Powitanie stepu* i *Elegję* Siemiradzkiego. Aby dać wyobrażenie pięknego wykonania rycin, dosyć powiedzieć, że w nowem Lemckiego *Estetyki* wydaniu oryginalnem w języku niemieckim umieszczono rycinę przedstawiającą Matejki *Kazanie Skargi*, wziętą z pierwszego wydania przekładu polskiego.

Naostatek, mówiąc o wydawnictwach księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, nie możemy pominąć *Biblioteki kieszonkowej*, zawierającej arcydzieła naszych poetów, wiecznie pożądane i świeże, wiecznie z nowem odczytywane upragnieniem. W najnowszych trzech tomikach rzeczonej *Biblioteki*, odznaczającej się nader dogodnym formatem i ozdobnym a wyraźnym drukiem, znajdują się Mickiewicza *Konrad Walenrod*, *Grażyna* i *Farys*, *Ballady i romanse*. Dobór przemawia sam za siebie.

Z Izby sądowej.

(*Proces socyalistów.*)

(*L*) Wczoraj odbył się w lwowskim sądzie kryminalnym proces o występek przeciw publicznej spokojności i publicznemu porządkowi, określony w §§ 285 i 293 lit, e. ust. karn. Zwykłemu trybunałowi przewodniczył radca p. **Majewski**, jako asesorowie fungowali pp. Füger, Bogdany i Litwinowicz. Oskarżenie wniósł p. **Zminkowski** a jako obrońca wszystkich trzech oskarżonych osób występował dr. **Małachowski**.

Pani Anna **Sieroszewska** rodem z Wulki Kozłowskiej, gubernii warszawskiej, obecnie licząca 21 lat, obrządku rz. kat. dotychczas nieślubna żona p. Ludwika **Wareńskiego**, socyalisty znanego z słynnego krakowskiego procesu i z wystąpień publicznych na międzynarodowem zebraniu w r. 1880 w Genewie i na kongresie w Chur, w Szwajcaryi, który odbył się w październiku r. z., matka kilkunastomiesięcznego dziecka, zniewoloną była wskutek procesu przeprowadzonego przeciw socyalistom w Krakowie wyjechać z Warszawy. Podczas procesu narzeczonego bawiła w Krakowie, a gdy pobyt jej tamże stał się dla niej niebezpieczny, wyjechała do Genewy, zkąd we wrześniu r. z. przybyła do Lwowa i zamieszkała u małżonków Stanisława i Maryi Wiemuthów, pochodzących z Kongresówki.

P. Stanisław **Wiemuth**, rodem z Brusiłowa, gubernii Kijowskiej, liczący obecnie 34 lat, obrz. rz. kat., żonaty, ojciec jednego dziecka, był profesorem gimnazyalnym w Hrubieszowie i opuścił swoje stanowisko z powodu, iż żona jego musiała uchodzić poza granice cesarstwa rossyjskiego. Do Lwowa przybył w kwietniu 1879 r. i starał się o stosowne zatrudnienie, utrzymywał się zaś z prywatnych lekcyj. W Charkowie ukończył wydział prawny a w Odessie wydział filozoficzny. Żona jego, p. Marya, z domu Wąsowiczówna, jest rodem z Michli, w powiecie Zasławskim, gubernii Wołyńskiej, liczy obecnie 25 lat, religii rz. k., i była przed trzema laty nauczycielką w wyższej szkole żeńskiej w Warszawie. Z powodu stosunków zwykłej znajomości z osobami, które w drodze administracyjnej wysłane zostały na Sybir, musiała p. Marya Wiemuth opuścić Warszawę i przybyła z mężem do Lwowa, starając się również o stosowne zatrudnienie.

Oskarżenie podnosi, że p. Anna Sieroszewska przyznaje sama, iż jest zwolenniczką zasad socyalistycznych, a nadto znaleziono należące do niej broszury treści socyalistycznej, i listy wybitnych polskich socyalistów jak Ludwika Wareńskiego (jej męża), Szymona Dicksteina i Edmunda Brzezińskiego, przebywających zagranicą. Listy te, a zwłaszcza list pisany przez L. Wareńskiego, dowodzą, że p. Sieroszewska pośredniczyła w związku między krajowem tajnem stowarzyszeniem socyalistycznem a socyalistami przebywającymi za granicą. Co do małżonków Wiemuthów podnosi oskarżenie, że znane im były stosunki p. Sieroszewskiej z socyalistami zagranicznymi a mimo to ułatwiali jej pobyt we Lwowie, przyjmując ją do swego szczupłego mieszkania i że odbierali pod swoim adresem listy do niej pisane. Na tej podstawie oskarża prokuratorya państwa uwięzionych Annę Sieroszewską i Stanisława Wiemutha, tudzież pozostającą na wolnej stopie Maryę Wiemuthową, iż w czasie swego pobytu we Lwowie przyczyniali się do związku (*Verbindung*) krajowego tajemnego stowarzyszenia socyalistycznego i tegoż członków z obcemi stowarzyszeniami — przez co dopuścili się występku, przeciw publicznej spokojności i publicznemu porządkowi (§§ 285 i 293 lit. e. ust. kar.) zagrożonego karą według § 294 ust. karn. Nadto oskarża prokuratorya Annę Sieraszewską o przekroczenie § 320 lit. e. ust. karn., popełnione przez fałszywe zameldowanie się w policyi jako „żona inżyniera“ i jako z domu Ciemniewska, podczas gdy familijne jej nazwisko jest Sieroszewska a nazwisko Ciemniewska jest familijnem nazwiskiem jej matki. W końcu oskarża prokuratorya p. St. Wiemutha o współwinę w tem ostatniem przekroczeniu, popełnioną przez podpisanie wymienionej kartki meldunkowej.

Oskarżona p. Anna **Sieroszewska** przyznaje, iż jest socyalistką, ale nie skrajnych zasad. Przybyła do Lwowa jedynie w tym celu, ażeby za pośrednictwem znajomych osób znieść się z rodzicami swego męża, zamieszkałymi na Ukrainie, i otrzymać od nich metrykę i dokumenta Ludwika Wareńskiego, potrzebne do zawarcia ślubu kościelnego, który miał się odbyć we Lwowie. Zajechała do pp. Wiemuthów, ponieważ p. Wiemuthowa jest jej koleżanką z Warszawy i była jedyną znajomą we Lwowie. O propagandzie socyalistycznej nie marzyła nawet; była wyłącznie i jedynie zajętą swojem dzieckiem i nie znosiła się z nikiem. Dalszym celem jej pobytu we Lwowie było pośrednictwo między socyalistami zamieszkałymi w Genewie a socyalistami rossyjskimi. O istnieniu tajnego stowarzyszenia socyalistycznego w Galicyi oskarżona nie ma żadnej wiadomości.

Oskarżeni pp. **Wiemuthowie** tłumaczą się, że lubo niechętnie musieli przyjąć w dom swój p. Sieroszewską jako młodą kobietę z niemowlęciem, starającą się zachować wszystkie reguły przyzwoitości, znaną jej dobrze jeszcze z Warszawy. O agitacyach socyalistycznych p. Sieroszewskiej nie mają najmniejszego wyobrażenia; nie znosiła się ona z nikiem, a celem jej pobytu we Lwowie były zabiegi około uzyskania metryki Ludwika Wareńskiego i zawarcia z nim ślubu kościelnego. Dyrekcya policyi wystawia pp. Wiemuthom świadectwo pochlebne o p. Sieroszewskiej zaś twierdzi, iż utrzymywała związki z socyalistami.

Z odczytanych zeznań kilku świadków, domowników, wypływa, że p. Sieroszewska nie przyjmowała nikogo, nie wychodziła prawie z domu i była zajętą tylko pielęgnowaniem swego dziecka. Treść listów odczytanych a pisanych do p. Sioroszewskiej przez Ludwika Wareńskiego tłómaczy oskarżona jako odnoszące się wyłącznie do zamierzonego związku małżeńskiego. Zameldowała się fałszywie w policyi, bo trudno jej było wystąpić pod nazwiskiem Wareńskiej, nie będąc jeszcze ślubną żoną, a sądziła, że podobnie jak w Rosyi potrzeba obok nazwiska mężowskiego podać także nazwisko panieńskie i dlatego napisała „z domu Ciemniewska“. Jest to nazwisko panieńskie jej matki; nazwała się zaś żoną inżyniera, bo Ludwik Wareński jest istotnie inżynierem.

Stanisław **Wiehmuth** zapewnia, iż nie wiedział, jakie stosunki łączą p. Sieroszewską z L. Wareńskim a delikatność nie dozwalała mu zastanawiać się bliżej nad tą sprawą; podpisali więc to, co mu p. Sieroczewska podała.

Na tem zakończono postępowanie dowodowe a po krótkich wywodach prokuratora i obrońcy, tudzież po krótkiej naradzie wydał trybunał wyrok **uwalniający** wszystkich oskarżonych co do występku z § 285 i 293 lit. e ust. karn., uznając natomiast Sieroszewską winną przekroczenia z § 320 lit. e. ust. karn., Stanisława Wiemutha współwinnym w tem przekroczeniu i skazał ich na zwykły areszt 24 godzinny. Zasądzeni przyjęli wyrok i zaczęli natychmiast odsiadywać karę, która skończyła się dziś o godzinie 1 z południa.

OSTATNIA POCZTA

Komisya stowarzyszeń (*Vereinskommission*) w ministerstwie spraw wewnętrznych na ostatniem z swych posiedzeń zezwoliła **kasie oszczędności w Tarnopolu** na urządzenie zakładu zastawniczego, zaś kasie oszczędności w **Ropczycach** na urządzenie drugiej powiatowej kasy oszczędności. Dalej zezwoliła na zmianę statutów **Towarzystwu wzaj. ubezpieczeń w Krakowie**, natomiast odpowiedziała odmownie na prośbę **banku rolniczego we Lwowie** o zezwolenie na wydawanie oprocentowanych asygnat kasowych (*Cassen-Anweisungen*).

Do *Pol. Corr.* donoszą z Białogrodu, że otrzymano tam wiadomość o nader łaskawem **przyjęciu posła serbskiego Christicza przez Najj. Pana** na posłuchaniu, na którem poseł zawiadomił Monarchę o proklamowaniu Serbii królestwem. Najj. Pan przy tej sposobności wyraził gorące życzenia pomyślności dla króla Milana, rodziny królewskiej i królestwa serbskiego.

Poseł Christicz udał się onegdaj do Rzymu dla dopełnienia notyfikacyi na dworze włoskim.

Ogólna taryfa celna, stosownie do intencyj obu rządów — jak donosi *Fremdenblatt* — pocznie obowiązywać w każdym razie d. 1 czerwca, **ustawa zaś o podatku od nafty** d. 1 września.

Dzienniki wiedeńskie zapewniają, że na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby panów postawioną będzie **ustawa o pocztowych kasach oszczędności**, gdyż życzeniem jest rządu, aby instytucya ta jak najprędzej weszła w życie.

Cała prasa wiedeńska zajmuje się dzisiaj **sprawą kompromisu** zaproponowanego przez stronnictwo autonomistyczne większych posiadłości czeskich stronnictwu wiernokonstytucyjnemu. Skrajne organa partyi wiernokonstytucyjnej domagają się odrzucenia kompromisu, gdyż zdaniem ich lepiej stracić jednego deputowanego, niż popełnić błąd niekonsekwencyi i wchodzić w pertraktacye bądź co bądź upokarzające dla stronnictwa liberalnego. Bo i cóż straci mniejszość, zapytują te organa, przez utratę jednego więcej deputowanego? Na to odpowiada *Presse*, że stracić może bardzo wiele, bo z Czech zasiada już dzisiaj w Izbie deputowanych prawie równa liczba autonomistów i liberalnych, a gdyby ostatni stracili jeszcze dwóch deputowanych, to wtenczas nie partya wiernokonstytucyjna, lecz autonomistyczna posyłałaby 10 delegatów z Czech do wspólnych delegacyj. Nie ma do tej chwili żadnej pewności, jak postąpią wobec kompromisu członkowie wiernokonstytucyjni kuryi większej posiadłości w Czechach. Zrywając poprzednio kompromis, chcieli tem samem zaprotestować przeciw wnioskowi Zeithammera i obawiają się obecnie, aby przez przyjęcie zaproponowanego kompromisu nie narazili się na zarzut, iż godzą się z zasadą owego wniosku, naruszającego ich zdaniem prawa większej własności niemieckiej w Czechach.

Według *Budap. Corr.* w **południowej części Hercegowiny i Dalmacyi** będą tego jeszcze lata zbudowane liczne **blokhausy i oszańcowane koszary**, ażeby można było z pomocą małych stosunkowo sił utrzymać spokój i porządek w tych okolicach. Urządzenie takich obwarowań, wedle systemu amerykańskiego, pociągnie za sobą małe stosunkowo koszta.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, że po szczęśliwem stłumieniu powstania, wezwano generałów Dahlena i Jowanowicza do ułożenia przyszłego *ordre de bataille*, ponieważ w kołach decydujących życzą sobie spiesznego rozpuszczenia rezerwistów. Wzdłuż granicy czarnogórskiej ustawiony będzie kordon wojska.

Z powodu **ułaskawienia nihilstów skazanych w ostatnim procesie** w Petersburgu, korespondent *New-York-Heralda* opowiada, że hr. Ignatiew żądał koniecznie zmiany wyroku, skazującego nihilistów na śmierć i byłby ułaskawienie uzyskał także dla Suchanowa, gdyby świeża zbrodnia nie udaremniła jego usiłowań. Najbliższe otoczenie cara domagało się wykonania wyroku, car jednak usłuchał w końcu rady hr. Ignatiewa i ułaskawił pięciu skazanych. Hr. Ignatiew sądził, że niepodobna już otrzymać nic więcej Gdy jednak otrzymał wiadomość o toaście Wiktora Hugo, postanowił starać się także o ułaskawienie pięciu innych skazanych. W tym celu wysłał do Paryża księcia Demidowa, który za pośrednictwem pani Edmond Adam otrzymał od Wiktora Hugo

pismo do cara i powrócił z niem spiesznie do Petersburga. Cesarz, odczytawszy odwołanie się poety do jego łaski, ułaskawił natychmiast pozostałych podsądnych z wyjątkiem Suchanowa, którego wyrok wskutek zaniesionej przezeń prośby zmienił z powieszenia na rozstrzelanie Hr. Ignatiew zamierzał jeszcze w ostatniej chwili prosić cara o ułaskawienie skazanego już na placu egzekucyi. Wszystko było przygotowane, otoczenie cesarza nastrojone w tym duchu, gdy nagle nadeszła z Odessy wiadomość o zamordowaniu generała Strelnikowa i pomieszała wszystko, udaremniając akt łaski dla Suchanowa.

Skutkiem postanowionego połączenia obowiązków oberpolicmajstra miasta Petersbrrga z obowiązkami naczelnika sztabu żandarmów, jenerał-major Kozłow opuści prawdopodobnie stanowisko oberpolicmajstra.

Zapewniają, że dyrektorem departamentu policyi państwowej ma być mianowany fligel-adjutant hr. Szuwałow.

Generał Mrowiński i radca stanu Fursow, których skarga kasacyjna w znanym procesie o zaniedbanie obowiązków podczas rewizyi sklepu Kobyzewa, została odrzuconą, podali prośbę o ułaskawienie.

Według informacyi dzienników berlińskich, zbierze się dnia 20 b. m. komisya Izby panów sejmu pruskiego, w celu rozpoczęcia obrad nad projektem kościelno-politycznym, rozprawy zaś w pełnej Izbie będą się odbywały w końcu bieżącego miesiąca. Że projekt ten może liczyć na poparcie komisyi Izby panów, pokazuje się z jej dzisiejszego składu. Przewodniczącym tej komisyi jest gorliwy katolik hr. Brühl, w liczbie zaś 15 jej członków znajduje się dziesięciu, którzy bezwarunkowo będą głosowali za kompromisem zawartym w Izbie poselskiej. Dzienniki przypuszczają, że ks. kanclerz zmierza do tego, aby ustępstwa w sprawie kościelno-politycznego projektu uczynić dopiero w zamian za koncesye w sprawie monopolu tytoniowego. To też być może, iż kanclerz po przyjęciu projektu kompromisowego przez Izbę panów nie przedłoży go do sankcyi cesarzowi, aż dopiero po zamknięciu parlamentu, t. j. po skończonych obradach nad monopolem tytoniowym. Inną naturalnie jest kwestyą, czy centrum zgadza się na taką taktykę kanclerza i za ustępstwa rządowe na polu kościelno-politycznem zechce głosować za monopolem tytoniowym. *Germania* oburza się na samą myśl takich konszachtów i pisze, że nie warto nawet odpowiadać na insynuacyę, iż centrum wda się w targi co do monopolu tytoniowego.

Podsekretarz stanu, minister Bötticher, jeździł w tych dniach do Friedrichsruhe, gdzie przebywa obecnie ks. kanclerz. *Kreuz Ztg.* twierdzi, że sprawa monopolu tytoniowego była głównym powodem tej wycieczki, inne zaś dzienniki domyślają się, że celem jej było naradzenie się z kanclerzem w kwestyi kościelnej.

Z Paryża donoszą, że komisya budżetowa Izby francuskiej odroczyła swe prace do 28 tegoż m.

Ambasador francuski w Berlinie baron de Courcel przybyć miał dnia 6 b. m. do Paryża i zabawić tam przez tydzień.

Królowa Wiktorya zabawić ma w Mentonie tylko do 12 b. m.

Sytuacya w północnej Hiszpanii jest ciągle jeszcze groźna, nie ustały bowiem obawy rozszerzenia rozruchów w miastach i prowincyach, jak Gerona, Reus i Villanueva, gdzie istnieją takie same przyczyny niezadowolenia, jak w okolicach wzburzonych. Przemysłowcy katalońscy obawiają się nietylko konkurencyi francuskiej, ale i amerykańskiej z Kuby. Do opozycyi Katalończyków przyłączyli się także handlarze mąki z Kastylii, cukru z Malagi i posiadacze statków największych przystani. Po części i lud wiejski podziela ich zapatrywania. Dotknięci przedewszystkiem robotnicy fabryk zamkniętych wysłali deputacyę do Madrytu, gdzie ich prezes gabinetu przyjął wprawdzie uprzejmie, ale odprawił z niczem. Sagasta mniema, że na 51 prowincyj hiszpańskich 39 będzie go popierało, gdyż zniżenie cła w prowincyach pogranicznych obfitujących w wino, minerały i owoce południowe zrównoważy niekorzystne dla przemysłu hiszpańskiego postanowienia traktatu. Liberalny gabinet sądzi zresztą, że tylko w ten sposób może uczynić zadość wymaganiom budżetowym i pokryć niezbędne potrzeby.

Do *Germanii* piszą z Rzymu pod d. 2 b. m.: Dziś w południe Ojciec św. przyjmował w. ks. Włodzimierza, któremu okazywano w Watykanie wszelkie należące się jego dostojeństwu honory. W trwających od tak dawna układach pomiędzy dworem petersburskim a Watykanem przyszło już było do ugody co do przywrócenia normalnych stosunków wyznania katolickiego w ziemiach polskich i obsadzenia 15 stolic biskupich, tak, że mianowanie biskupów nastąpić już miało na ostatnim konsystorzu. Niespodzianie jednak zaszła znowu jakaś przeszkoda i musiano sprawę tę odroczyć do przyszłego konsystorza, który odbędzie się prawdopodobnie dopiero w czerwcu.

W Atenach obiega pogłoska, że obowiązki ministra spraw zagranicznych, pełnione dotąd przez Trikupisa, objęłby były poseł grecki w Londynie Kontostawlos, który, jak wiadomo, zwrócił na siebie uwagę w ciągu ostatniej dyskusyi politycznej w parlamencie. W takim razie objąłby Trikupis złożoną przez Karaiskakisa tekę ministerstwa wojny. Rokowania jednak w tej mierze nie dojrzały jeszcze do rozwiązania.

Z Paryża donoszą, że sześć wielkich mocarstw zgodziło się z sobą co do zmian, jakie zaprowadzić wypada w ustawie finansowej, uchwalonej przez notablów egipskich. Porta nie zajmowała się dotąd tą sprawą i niewiadomo, czy kiedykolwiek zajmować się nią będzie.

Według telegramu londyńskiego stan rzeczy w Epirze jest krytyczny. Stronnictwo narodowe podzieliło się na trzy obozy, z których jeden ma głównie na celu zwierzchnictwo sułtana, drugi dąży do zupełnej autonomii a trzeci życzy sobie powrotu do władzy byłego kedywa.

Z Waszyngtonu donoszą w depeszy z dnia 6 b. m., że projekt ustawy wzbraniający Chińczykom wstępu do Ameryki przy powtórnem głosowaniu w Izbie deputowanych nie otrzymał potrzebnej większości dwóch trzecich części głosów, a zatem *veto* prezydenta obala go stanowczo. Jednocześnie w senacie Waszyngtońskim senator Miller wniósł ten sam bil z tą tylko zmianą, że osiedlanie się Chińczyków ma być według tego projektu zakazane nie na lat dwadzieścia, lecz na dziesięć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że w. ks. Włodzimierz bezzwłocznie powróci do Rossyi przez Berlin, gdzie zabawi kilka dni.

Budapeszt, 7 kwietnia. Według dzienników prowincyalnych ostatnie przymrozki do tej chwili tylko nieznacznie w niektórych jedynie okolicach uszkodziły drzewa owocowe i krzewy winne, a częścią także zasiewy rzepaku. Zasiewy zboża pozostały w większej części nieuszkodzone.

Konstantynopol, 7go kwietnia. Na reklamacyę agenta dyplomatycznego bułgarskiego względem wzmocnienia załogi na granicy bułgarskiej w Dżuma, odpowiedział Assim-basza, że nie ma o tem żadnej wiadomości, zasięgnie zatem informacyi. Bułgarya jednak nie powinna się dziwić, że Porta wobec oznak agitacyi w pogranicznych krajach przedsiębierze środki ostrożności.

Wiedeń, 8 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza umowę w przedmiocie udzielania pomocy znajdującym się w niebezpieczeństwie marynarzom, zawartą przez rządy austryacko-węgierski i wielko-brytański i wchodzącą w wykonanie od d. 1 lipca r. b.

Najj. Pan wynurzył Najwyższe uznanie wiedeńskiemu stowarzyszeniu artystów, z powodu otwarcia międzynarodowej wystawy sztuk pięknych.

Wiedeń, 8 kwietnia. Najj. Pan mianował nadzwyczajnego profesora powszechnego austryackiego prawa cywilnego z wykładem ruskim na uniwersytecie lwowskim doktora praw i filozofii Aleksandra Ogonowskiego zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu, zaś dr. Józefa Łazarskiego nadzwyczajnym profesorem farmakopei na uniwersytecie krakowskim.

Praga, 8 kwietnio. (*Tel. pryw.*) Większość członków komitetu wyborczego wiernokonstytucyjnych właścicieli większych posiadłości przemawiać będzie, jak to dawniej czyniła konserwatywna opozycya, za wstrzymaniem się od wyboru.

Praga, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Bohemia* otrzymuje z dyplomatycznego źródła następujące uwagi charakteryzujące sytuacyę: „Znane słowa ks. Bismarcka: „My strzelać nie będziemy!“ trzeba sobie tłómaczyć oczywiście w ten sposób, że książę kanclerz nie będzie odpowiadał na rossyjskie prowokacye. Nie wyklucza to jednak ewentualności, że rzeczy dojdą do tego terminu, który ks Bismarckowi i jego sprzymierzonym wyda się stosownym do akcyi. Słowa Bismarcka nie dają dostatecznego uspokojenia, a fantazya uzupełnia to powiedzenie w tej myśli, że mąż stanu, który tak się wyraził, obecnie „strzelać nie chce“, ale trzyma palec na cynglu, w pełnem przeświadczeniu, że chwila stosowna do strzału jest mu zapewniona.“

Algier, 8 kwietnia. Wojska francuskie pobiły stanowczo Bu-Amemę, który uciekł, straciwszy pociągi, 30 żon i wszystkich swoich partyzantów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 kwietnia 1882. godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 179·25. Węg. akcye kredyt. 313 75, Akcye anglo-austr. 128·50, Akcye banku Union 122 60, Akcye kolei Karola Ludwika 313 20, Akcye kolei północnej 258·50 Akcye kolei południowej 139·50, Akcye kolei Alföld. 167·—, Akcye kolei Elżbiety 208·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·–. Losy regulacyi Cissy 109.80, Losy tureckie 27 25, Węgierska renta 119.10, Akcye banku związkowego 119 80, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·20.—. Węgierskie losy 118.75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 kwietnia 188[illegible], godź. 5 m. 40. Akcye kredytowe 319 70, Anglo-Austr. ·—, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud. 311 50. Południowa —·—, Renta papierowa 75·82, Galicyjskie listy zastawne 101·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.50½. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 8 kwietnia 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 320 40, Anglo-Austryackie 128·50, Unionsbank 122·50, Kolej Karola Ludwika 311·25, Południowa 139·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 50—. Rubel papier. —·— Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 6 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11·95 do 12.— zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 12 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 226·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·— m., olej rzepakowy 44 60 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·— fr. olej rzepakowy 70·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—. żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolo[illegible]: Pszenica·— —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 7 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.4°C. Psychrometr wilgotny 0.2°C. Prężność pary 3.7mm. Wilgoć 72%. Zachmurzenie 0. Wiatr N1 Ozon 7.

Temperatura powietrza 1.1° R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 767 9mm

Przyjechali do Lwowa.
dnia 8 kwietnia 1882

Hotel George'a

Pp. R. hr. Rozwadowski ze Stanisławowa. A hr. Cetner z Podkamienia. A. hr Łoś z Borkowa. W. Osmulski z Góry. R. Puzyna z Gwoździca. Kulczycki z Przemyśla.

Hotel Warszawski

Pp. I. Łączyński ze Słowity. E Kalinska z Polski. W. Towarnicki z Krosna. M. Węgrzynowicz z Wiśnicza. Dr. I. Eichenlohr z Tarnopola. Hass z Tarnopola.

Hotel Angielski

Pp. T. hr. Stecki z Wołynia. F. Wiskański z Sambora. Dr. F. Grodecki z Tarnowa. W. Kruszewski z Chorobrowa. S. Godlewski z Jabłonówki. T. Rozwadowski z Polski.

Hotel Krakowski

Pp I. Kruszyński z Tłumacza. I. Olszewski z Podburza W. Jełowicki z Wołynia. I. Fido z Brzeżan

Hotel Kuhna.

Pp. I Raczyński z Tarnowa. R. Osmulski z Kozic. I Hewlicz z Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu); o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa godz 8 min 5 rano i 8 godz wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 6 kwietnia 1882.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	308	—	312	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	50	174	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	88	—	90	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	50	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	25	20	25
„ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	62
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	18¾	1	20¾
100 marek niemieckich	58	30	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—			

(Kolumna boczna: bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 5 kwietnia 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.95	76.10
luty-sierpień	76.—	76.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.65	76.85
kwiecień-październik	76.70	76.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.—	119.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.75	171.25
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	147 —	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.10	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.95	92 10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.15	93.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	96.—	97.—
Galicyi	98.80	99.30
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96 25	97.—
Węgier	97.75	98 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129. –	129 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.20	322.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	847.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	820.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	555.—	557.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.50	209.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2585 —	2592 –
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	310.25	310.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.50	172 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	327.25	327.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.25	139 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94 –
„ „ „ „ po 5 proct.	100.20	100 60
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 20	100.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.75	102.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93 75	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92. –	92.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	94 —	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.20	92.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.50	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.40	38.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23. –	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.25	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	120 —
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47.50. –
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.49.50
Rossyjski imperyał	9 77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 6 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	90
„ „ „ w srebrze	76	65
Renta w złocie	93	30
Losy pożyczki z r. 1860	129	25
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	320	50
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 3384pr. (2461 1—3)

Celem obsadzenia posady nadkomisarza w razie VIII klasy, ewentualnie komisarza w randze IX. klasy, a ostatecznie koncypisty w randze X klasy, z systemizowanemi dla tychże poborami, przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca kwietnia br.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie w właściwej drodze służbowej do Prezydyum ck. dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.
Lwów, 3 kwietnia 1882.

L. 855. (2427 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy Prokuratora państwa przy ck. sądzie krajowym w Krakowie lub którymbądź ck. sądzie obwodowym w obrębie Krakowskiego ck. sądu krajowego wyższego.

Ubiegający winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej do ck. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia trzeciego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków dnia 4 kwietnia 1882.

L. 13844 (2407 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego o rocznych 265 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla uczniów imienia Egierskich, zaś gdyby takich niebyło, na tedy otrzymać mogą stypendyum powyższe, jednak tylko przez substytucyą krewni śp. fundatora pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich a mianowicie potomkowie.

a) p. Stanisława Siedleckiego na teraz profesora gimnazyum w Krakowie,
b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie.
c) p. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie,
d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Gdyby wreszcie niebyło odpowiednich kandydatów ani imienia Egerskich, ni też z familii Siedleckich, naówczas otrzymać mogą stypendyum (jednak również tylko przez substytucyą, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do końca kwietnia rb. i wykazać iż siódmy rok życia ukończyli i uczęszczają do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metrykę swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyą traci takowe skoro się zgłos kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego. Z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazy wać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się. nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

W fundacyi niniejszej istnieją jeszcze trzy stependya mniejsze, które obecnie tylko przez substytucyą są zajęte.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 16 marca 1882.

Licytacye.

L. 8691. (2478 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, ogłasza najmia, że dnia 9 maja, 13 czerwca 18 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż dwu zagonów gruntu w Gwizdowie bez numeru do Maryanny Sołkowej należących, na 230 zł. oszacowanych, na zaspokojenie wierzytelności Estery Beller w kwocie 39 zł.

Zakład wynosi 23 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 12 września 1881.

L. 4085. 2481 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Margulesa przeciw Andruchowi Senków pto 9 zł. i 34 zł. 50 ct. wa z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 55 w Zarwanicy położona ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach a to dnia 22 kwietnia, 20 maja i 21 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 130 zł. wa. zakład wynosi 10pr. od sumy wywołania. Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 31 grudnia 1881.

L. 764. (2473 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego i Klary Iwanickich w sumie 530 zł wa. odbędzie się na rzecz tychże w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 27 kwietnia 26 maja i 27 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya trzech kawałków gruntu w Pułankach położonych, dłużnika Salamona Bigajera własnych ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena wywołania 280 zł. wadyum 28 zł. w. a.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków mogą być przejrzane w tutejszej registraturze

we Frysztaku 10 marca 1882.

L. 63 (2476 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zbiorowej kasy sierocej krakowieckiej w kwocie 300 zł. wa z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 233 w Krakowcu położonej dłużników Jakuba i Raszki małż. Silbermanów wedle Tom. II. str. 160 Nr. 3 haer własnej w dniach 12 kwietnia, 5 maja 30 maja 1882 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi kwota 1165zł. zakład 116 zł. 50 ct. wa.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec dnia 31 stycznia 1882.

L. 4784. (2459 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania kwoty 20 zł. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędności“ w Tłumaczu odbędzie się w dniach 2 maja 2 czerwca i 4 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod Nk. 9 w Dolinie położonej dłużnika Jakowa Kuma nickiego własnej a ciała tabularnego nie stanowiącej, a to w dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 46 zł. wadyum 4 zł. 60 ct, resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Ck. sąd powiatowy.
Tłumacz dnia 30 października 1881.

L. 5379. (2449 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że celem wydobycia pretensyi c k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 5 rat a 13 zł. i reszty kapit. 168 zł. 92 ct. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników Semka i Anny Podczechom własnej w Kamionce wołosk. pod l. d. 9 położona ciała tabularnego niestanowiąca na 300 zł wa. oceniona na terminach 9 maja, 30 maja i 12 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa 10 stycznia 1882.

L. 82. (2479 1—3)

Dnia 15 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż domu wraz z placem i ogródkiem pod nr. 37 w Makowie położonych, na 230 zł ocenionych, Anny Cycoń własnych, celem zaspokojenia pretensyi Joachima Rittera w kwocie 27 zł. a. w. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków dnia 10 marca 1882.

L. 6545. (2444 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Samuela Münzera przeciw leżącej masie po Salomonie Ber Silberze o 157 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż części tabularnej realności pod n. 42 w Horodence położonej a oszacowanej na 2565 zł. w. a., w dniach 2 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Wadyum wynosi 256 zł. 50 ct. a. w. Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądu tutejszego.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Horodenka dnia 3 lutego 1882.

L. 3296. (2438 1—3)

W edykcie tusądowym z dnia 23 lutego 1882 do l. 1606 zaszła ta omyłka, że realność egzekuta Mojżesza Arona Bechera sprzedać się mającą na dniu 24 kwietnia 1882 zamiast l. k. 53⅝/₄ l. top. 397/508 oznaczono l. k. 53 l. top. 397/508, którą to omyłkę niniejszem się prostuje.

Kołomyja dnia 31 marca 1882.

L. 1356. (2430 1—3)

W dniu 5 maja, 7 czerwca i 14 lipca 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya kawałka gruntu z gospodarstwa pod l. k. 56 w Kalnikowie do Femki Kowal należącego, nieintabulowanego. celem zaspokojenia sumy 28 zł. a. w. na rzecz Tekli Terleckiej

Cena wywołania 65 zł., wadyum 10 procent. Reszta warunków w registraturze.

C. k sąd powiatowy.
Mościska dnia 22 marca 1882.

L. 1153. (2336 3—3)

W dniach 3 maja, 7 czerwca i 5go lipca 1882 r. o godzinie 10 rano, zostanie przymusowo sprzedana realność gruntowa N. 303 w Tarnobrzegu położona sukcesorów Katarzyny Lipskiej własna.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr. wa
Wadyum 60 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Tarnobrzeg dnia 21 marca 1882.

L. 7600 (2389 2—3)

W dniach 28 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż części realności dłużniczej masy po Andriju Michajluku w Peczeniżynie pod l. k. 620 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Hersza Krauthamera w kwocie 10 zł. 87 ct. Cena szacunkowa wynosi 15 zł, zakład 1 zł. 50 ct. a. w. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 24 stycznia 1882.

L. 39620. (2397 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski jako instancya realna podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Antoniny Pieniążek w Boleniu w kwocie 29 zł. 50 ct., przyznanych już kosztów 4 zł. 86 ct., 4 zł., 2 zł. 31 ct., 6 zł. 74 ct., 2 zł. 34 ct., 5 zł. 81 ct., 4 zł. 92 ct., tudzież później się mających przyznać kosztów insercyi i obecnie przyznających się kosztów w kwocie 12 zł. 80 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 13 czerwca 1882 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż ¼ części realności pod l. 7 w Boleniu Szymona Pieniążka własnej.

Kraków dnia 27 lutego 1882

Upadłości.

L. 14245. (2310 3—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. pp. położony majątek Leona Scheera właściciela handlu towarów sukiennych i gotowych sukień we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. adjunktowi Seredowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Pająka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski do co zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 kwietnia 1882 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 maja 1882 i podać ją na terminie na dzień 30 maja 1882 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 30 marca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 2038. (2474)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Porąbka dnia 17 kwietnia 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty dnia 31 marca 1882.

L. 52. (2472)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kępanów" dnia 17go kwietnia 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wiśnicz dnia 5go kwietnia 1882.

L. 1229. (2480)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Tyrawa wołoska do 13 kwietnia 1882 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1882.

Sanok dnia 4go kwietnia 1882.

L. 2037. (2475)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Czaniec.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisyą hipoteczną dnia 18 kwietnia 1882, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kęty, 31 marca 1882.

L. 2344. (2443 2—2)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że złożone zostały w tymże arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Dworce i Plichów z miejscowością Wolica.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mają pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie w dniu 12 kwietnia 1882 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg gruntowych wydzieloną.

Brzeżany 31go marca 1882.

(2035 3—3) **Edykt.**

L. 3479. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Lubcza, Dąbrówka szczepanowska w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Iwierzyce II część czyli Olimpów, Iwierzyce I część, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Kunkowa, Bartne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Mutne, Przyłęków, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Piaski, Druszków, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Węglówka, Stryszowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Miasto Kęty, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Ciężkowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Homrzyska, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Tyczyn, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Jeżowe, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Czatkowice, Tenczynek, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Kobylec, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Dąbrowica, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie; położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając a od dnia 16 marca 1882 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w sądach powiatowych, w których dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowanego, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 31 maja 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowe te księgi gruntowe nie obejmują dóbr ziemskich w Tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych.

Kraków 1 marca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2289. (2354 3—2)

C. k. Sąd powiatowy wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Wadowickiej kasy oszczędności Nr. 2008 na imię Teodora Gläsera na 450 zł. opiewającej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta za nieważną i nieistniejącą uważaną będzie.

Wadowice dnia 28 marca 1882.

L. 2336. (2328 3—3)

Z miejsca pobytu niewiadomemu Włodzimierzowi Łopatyńskiemu czyni się wiadomo, że Jossel Lehrer pod dniem 25 stycznia 1881 l. 912 uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 zł. w. a., że do zastępstwa zapozwanego ustanawia się na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dra Steuermana z substytucyą Dra Fiternika, adwokatów z Sambora, że pozwany winien udzielić kuratorowi do obrony tegoż praw służące środki, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić.

Od c. k. sądu obwodowego

Sambor 14go marca 1882.

L. 2473. (2373 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia Izraela Reinberga niewiadomego z miejsca pobytu, że przełożeństwo gminy izraelickiej w Buczaczu wniosło przeciw niemu pozew w dniu 10 stycznia 1882 l. 381 o zapłacenie kwoty 120 zł. i 100 zł w. a. i opróżnienie i oddanie jednej trzeciej części realności l. 545/84 m. w Buczaczu z. p. n.

Wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 maja 1882 na 8 godz. rano wzywa się Izaaka Reinberga aby ustanowionemu dziś kuratorowi Izaakowi Filschinerowi udzielił ze swej strony dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 9 marca 1882.

L. 2667. (2329 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia Aleksandra Władysława Ilasiewicza właściciela dóbr Zagwoźdź Łukwica że Aron Rosenberg wytoczył przeciw niemu pozew do l. 12393 o zapłacenie 1642 zł. 93 cnt.

Gdy pozew ten dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego doręczonym być nie mógł c. k. sąd obwodowy ustanawia dla tegoż kuratora w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dr. Eminowicza doręcza kuratorowi pozew i wzywa pozwanego aby temuż środki do obrony przed terminem, który się na dzień 30go maja 1882 o 9tej rano w biórze II. wyznacza, udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał inaczej sam sobie skutki tego zaniedbania spraw swoich przypisać będzie musiał.

Stanisławów 22 marca 1882.

L. 2897. (2380 3—3)

Ck. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że z powodu wniesionego dnia 1 marca 1882 L. 2897 pozwu do postępowania ustnego przez Alojzego Wernera per Dra Till przeciw Jakubowi i Annie Jarębko, niewiadomego z życia i miejsca pobytu a względnie niewiadomym tychże spadkobiercom o wykreślenie prawa zastawu dla summy 120 złr. w a. ze stanu dłużnego realności l. 12 w Zimnowodzie, ustanawia dla Jakuba i Anny Jarębko jako niewiadomych z życia i miejsca pobytu a wzgląd. niewiadomych tychże spadkobierców kuratora w osobie Dra Reicha z zastępstwem Dra Luki, wzywając tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by albo osobiście w tutejszym sądzie się stawili, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki prawne dostarczyli, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Lwów 7 marca 1882.

L. 857. (2326 3—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski zawiadamia niniejszem Filipa Gomułkę, że żona jego Salomea Gomułkowa wniosła na dniu 16 grudnia 1881 l. 7113 prośbę o uznanie go za zmarłego celem zawarcia powtórnego małżeństwa z powodu, iż dnia 13 lutego 1876 idąc brzegiem Wisłoku we wsi Godowy w stanie nietrzeźwym, z brzegu w wodę wówczas wezbraną i około brzegu zamarzniętą wpadł i od tego czasu nigdzie się nie pokazywał, i że na skutek tej prośby wyznaczono dla niego jako nieobecnego w myśl §. 113 ust. cyw. kuratora w osobie adw. Dra Koppla z zastępstwem adw. Dra Bindera.

Wzywa się zatem nieobecnego Filipa Gomułkę, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił, lub innym sposobem o swem życiu dał wiadomość, inaczej sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Rzeszów 23 lutego 1882.

L. 10789. (2465 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wyrokiem tegoż sądu z 24 września 1881 l 40927 (z dniem 29 października 1881 w moc prawa wzrosłym) został Hersch Tuch za zmarłego uznanym.

Gdy sądowi nie jest wiadomo, komu prawo dziedziczenia spadku po nim pozostałego przysłuża, wzywa wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do tego spadku sobie roszczą, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciorazowego ogłoszenia tego edyktu prawa swe zgłosili i z wykazaniem tytułu dziedziczenia oświadczenia do spadku wnieśli, inaczej bowiem pertraktacya spadkowa z tymi, którzy się zgłosili i oświadczenia wnieśli przeprowadzoną i spadek, dla którego kuratorem adw. Dr. Krzyżanowski z substytucyą adw. Dr. Pająka ustanowionym został, tymże przyznanym zostanie.

Lwów 18 marca 1882.

L. 8340. (2377 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Szymona Żukowskiego, Józefa Żukowskiego, Izabelę z Żukowskich Zabłocką i Ludwikę Żukowską a względnie tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Schmeje Greif z Zaleszczyk wytoczył przeciwko nim w Sądzie tutejszym pozew de praes 30 sierpnia 1881 l. 5362 o uznanie własności, zaintabulowanie go za właściciela realności pod CN. 4 w Zaleszczykach położonej, ut. Dom. Tom. V. pag. 4 n. 4 haer. na ich imię zapisanej, który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego l. 8340 do rozprawy według postępowania ustnego zadekretowany i termin do rozprawy na dzień 30go marca 1882 o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym wyznaczony został, a zarazem zarządzono doręczenie im pozwu tego z alegatami do rąk ustanowionego kuratora c. k. Notaryusza Pana Antoniego Grossa w Zaleszczykach.

Wzywa się ich przeto, by na powyższym terminie albo osobiście stanęli, albo względem obrony praw swoich z ustanowionym kuratorem się porozumieli, lub też w reszcie obrali sobie innego zastępcę i tegoż sądowi tutejszemu wcześnie oznajmili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Zaleszczyki 30 grudnia 1881.

L. 72. (2357)

P. Adolf Herdliczka emerytowany ck. radca sądowy, wpisanym został do listy adwokatów z siedzibą w Kołomyi.

Wydział Izby adwokatów.

Stanisławów dnia 1 kwietnia 1882.

L. 61. (235[illegible])

P. Dr. Ludwik Ilasiewicz wpisanym został do listy adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Wydział Izby adwokatów.

Stanisławów dnia 15 marca 1882.

L. 1516. (2412 1—2)

Wskutek postanowień układu między rządem państwowym austryackim a towarzystwem kolei krakowsko-górnoszląskiej z dnia 30 kwietnia 1850, odbędzie się dnia 15 kwietnia b. r. trzydzieste drugie losowanie obligacyj, wydanych w zamian za akcye zakładowe kolei krakowski górnoszląskiej i trzydzieste trzecie losowanie akcyj pierwszeństwa tejże kolei, w Wiedniu w przeznaczonej na to sali gmachu bankowego na Singerstrasse

Wiedeń dnia 31 marca 1882.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu $4\frac{1}{2}$ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **począwszy od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2292 2—?)

Trumny metalowe

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

Walentego Stachiewicza w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm długości po 30, 45, 65, 85 złr. — 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr.
180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 110 złr. } i wyżej.
190 ctm. długości po 40, 55. 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140. 150 ctm. długości po 10, 12, 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżej.

Opakowanie wielkiej trumny 5 złr., małej od 1 do 2 złr.

☞ **Wielki wybór:** kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

☞ Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

. Do miejsc, gdzie niema żelaznej kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

(1263 6—12)

L. 2648. (2486 1—2)

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamia się P. T. panów Akcyonaryuszów c.k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, iż siódme zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się **we środę dnia 17 maja 1882 r. o 10 godzinie przed południem** we Wiedniu w sali wykładów klubu austryackich urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie bilansu za rok 1881, niemniej też udzielenie absolutoryum.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia rachunków za rok ubiegły.
3. Wnioski i uchwała co do wysokości kwoty wypłacić się mającej za kupon z dnia 1go lipca 1882.
4. Wnioski i uchwała co do wynagrodzenia Rady zawiadowczej.
5. Uzupełnienie Rady zawiadowczej, i
6. Wybór trzech rewizorów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T. Panowie akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 34 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 3go maja 1882.

w Wiedniu w kasie centralnej kolei Arcyksięcia Albrechta;
w Frankfurcie nad Menem w niemieckim Banku związkowym lub też w domu bankowym p. Erlangera i synów.

Przy złożeniu akcyi należy sporządzić dwie w liczbowym porządku ułożone konsygnacye, które składający własnoręcznie ma podpisać.

Jeden egzemplarz konsygnacyi zaopatrzonych potwierdzeniem odbioru, otrzyma składający a po odbyciu Walnego Zgromadzenia będą akcye tylko za zwrotem tych konsygnacyj wydane.

Zwraca się uwagę P. T. Panów akcyonaryuszów, iż według §. 35 statutów każde 25 akcyj do jednego głosu uprawniają, dalej, iż żaden akcyonaryusz nie może przyjąć więcej jak jedno pełnomocnictwo i że pełnomocnik także sam do głosowania musi być uprawnionym.

Pełnomocnictwa należy okazać najpóźniej dwa dni przed zebraniem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie centralnym w Wiedniu. Osoby niewłasnowolne i osoby moralne mają być zastąpione przez swoich prawnych lub statutami ustanowionych reprezentantów, kobiety zaś przez pełnomocników, którzy to zastępcy nie muszą być akcyonaryuszami.

Wiedeń dnia 28 marca 1882.

(Przedruk nie będzie płacony). **Rada zawiadowcza.**

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena ¼ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo Dr. **Alfreda Biesiadeckiego,** tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położn. Wgo Dr. **Karola Brauna** von **Foernwald.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firmą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe. 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i pr[illegible]edłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywaj[illegible] przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetetyczne jako też i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić.“

Lwów 31 marca 1882. **Dr. Alfred Biesiadecki** m. p.
kraj referent sanit.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA, aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.“

Wiedeń 20 marca 1882. **Dr. C. v. Braun** m. p.

☞ Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą“.
„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austro-Węgier** i dla **państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.
Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Kryżanowskiego w Czerniowcach.

(1676 11—?)

!!!Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny!!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.
Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawd[illegible] unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, [illegible] żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie prz[illegible] do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.
Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie. Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(595 20—?)

Ważne dla przedsiębiorców budowli i kamieniołomów.

Realność w najzdrowszej części miasta położona, o dwóch murowanych domach parterowych, z obszernym placem pod budowę, ogrodem i **kamieniołomem**, objętości około jednego morga, zawierającym **przedni kamień do budowy**, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela ulica **Kurkowa pod l. 43**, za klasztorem Pp. Franciszkanek. 1955 4—10)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. — Bez zbiornika od 14 złr.

Bliższa wiadomość u **Wł. Żaaka**, l. 10 Piekarska, **Lwów**. (9010 16—26)

Folwark pod Lwowem

przed rogatką Zieloną, o 40 morgach roli ornej, z obszernym sadem, dwoma budynkami mieszkalnemi, piętrowym i parterowym nowemi budynkami gospodarczemi, studnią na podwórzu, cegielnią i kamieniołomem, **z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania**. Pośrednictwo wykluczone. — Wiadomość w handlu **Kamilla Strzyżowskiego** we Lwowie, ulica Halicka l. 4. (2046 6—8)

Roman Andrusikiewicz

c. k. okręgowy Inspektor szkolny **w Gorlicach zawiadamia, iż drukuje własnym nakładem** swoją

„Latarnię dydaktyczną"

dla takich nauczycieli przy szkołach wiejskich, którzy ucząc dzieci jednego oddziału lub stopnia, **nie umieją** stosownie zatrudniać dziatwy innych oddziałów lub stopni. **Książka ta interesować będzie również prywatnych nauczycieli, szczególnie zaś zajmowaćby powinna** ***rodziców***, **przełożonych szkół i przyjaciół oświaty ludowej. Podający dokładnie swój adres, otrzymają odwrotną pocztą odbitkę** dwóch stronic z tej „*LATARNI*" **na okaz, darmo i opłatnie. PRZEDPŁATA** na jeden egzemplarz „Latarni" z przesyłką franco wynosi **2 złr.** w. a. Wysyłka zamówionych egzemplarzy nastąpi **z początkiem lipca** b. r. (1903 4 ?)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem na rok 1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L 4899. (2420.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnej żywności dla koni własn ścią **gminy miasta Lwowa** będących, a mianowicie siana, owsa, sieczki i słomy odbędzie się na **dniu 17go kwietnia 1882**, w poniedziałek o godzinie 12 w południe **w III.** biurze Magistratu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Mający zamiar ubiegania się o to przedsiębiorstwo, które na razie tylko do końca roku 1882 trwać będzie, winni są w terminie powyższym wnieść swe ostemplowane i opieczętowane oferty, w których wyrazić należy żądaną cenę od wagi poszczególnych gatunków żywności i dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum w kwocie 200 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w III. biurze Magistratu przed terminem.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie, dn. 1 kwietnia 1882.

Wszystkim przyjaciołom **WIN naturalnych**, wolnych od wszelkich domieszek, polecam swoją obficie zaopatrzoną piwnicę: stare górno i dolno węgierskie, lekkie stołowe, białe i czerwone, francuskie czerwone, reńskie, moselskie, malaga, shery, portwein, madeirę itp., jak również wyborne gatunki **HERBAT**, prawdziwy stary **Rum** z Jamaiki i naturalny **Cognac**; wszelkie towary kolonialne po cenach najumiarkowańszych i dotąd niepodniesionych z powodu podwyżki cła — Cenniki leżą do dyspozycyi Szan. Publiczności.

O. T. Winckler

Lwów. (2408 3—3)

Pracownia sukien damskich.

Wykonuje suknie, okrycia wiosenne płaszcze, szlafroczki, surduciki pokojowe, sukienki dziecinne.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** wysyła w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od rynku).

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera**, właściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorzka i sól pochodzące ze źródła morszyńskiego, zostały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewną i szybka jako środka czyszczącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusznych w których są wskazane wody gorzkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zostało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorzkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorzkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 10 lutego 1882.

Dr. Głowacki.

Sól gorzka ze zdroju „Bonifacego" w Morszynie, jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonfacego" używałem w szpitalu powszechnym w Czerniowcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekonania, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia; w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każdemu jako środek przeczyszczający i do dłuższego użycia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.

Dr. B. Wolan,

C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersytecki.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego" jako środka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem połączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (2306 1—?)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz

c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreuznachski i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe ług są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J. N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, gdzie główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel" l. 5.

Na składach: **w Krakowie u pana J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). w Tarnowie** u p. J. Keida apt.; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p. H. Tarczyńskiego u p. apt. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepe-sa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczewskiego i p. Wiktora Goldbauma skład wód mineralnych. **W Kołomyi** u apt. p. Sidorowicza. **W Samborze**, u p. apt. Alexiewicza. **w Czerniowcach** w handlu p. Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p., Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego; u apt. p. Gärtnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindogo, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt.; p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptece p. Edwarda Liszka i Juliusza Fieberta.

Otwarcie 1 maja b. r.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dzikowski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, tudzież bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela.

Zarząd zdrojowiska.

Bonifacy Stiller.

Wszech nauk lekarskich

Doktor Witold Jaroszyński

od 1 kwietnia b. r. ordynuje

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse „Warschau".

Udziela listownie wszelkich żądanych wskazówek. 2165 6—?

W MIASTECZKU

Mariampol

najpiękniejszej okolicy Naddniestrzańskiej, mila od stacyi kolejowej Jezupol jest od 1 maja br. pod korzystnemi warunkami do wynajęcia piękny **do murowany** o 4 pokojach z kuchnią, spiżarnią, piwnicą i strychem, dalej wozownią, stajnią, ogrodem warzywnym i ogródkiem kwiatowym już obsianym. — Bardzo odpowiednie dla pp. emerytowanych urzędników lub wojskowych, którzy pragną użyć świeżego powietrza i kąpieli Dniestrowych. — Zresztą można trzymać krowę na pastwisku gminnym a inne wiktuały łatwo w miejscu dostać. Klasztor Sióstr miłosierdzia zaopatrzony w aptekę i poczta w miejscu. Zgłosić się można do p. J. SPIRYDOWICZA w Mariampolu. (2405)

Na cytrze

na fortepianie i śpiewu

udziela gruntownych nauk

Emil Kalinowski

nauczyciel muzyki

(Adres: **ul. Koralnicka l. 6.** na dole w lewo)

Jego kompozycye i transkrybcye polskie **na cytrę** są w księgarniach do nabycia

Cytry

wypróbowane poleca po **najtańszych cenach** i pod gwarancyą.

Szkoła na cytrę **K. Umlaufa** 3 zł. 75 ct.

(1670 4—6)

PAPIER WANSKI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przecięga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie swierzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Dostać można w Warszawie w aptekach pp. Heinricha i Barcza; we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera i Krzyżanowskiego.

(7433 17—18)

Koncesyonowany
Zakład posługaczy
miasta Lwowa

plac Halicki l. 7.

utrzymuje stale wykazy pomieszkań do wynajęcia, oraz przyjmuje od P. T. Właścicieli domów zgłoszenia na opróżnione pomieszkania bezpłatnie.

Zakład przyjmuje plakaty do rozlepiania na własnych tablicach, z obowiązkiem utrzymania takowych przez czas z góry oznaczony, oraz przyjmuje spedycyę towarów i posyłek kolejowych, przewożenie mebli i wszelkie inne roboty w usługach publicznych, poręczając za punktualne i spieszne wykonanie wszystkich czynności swą kaucyą złożoną w świetnym Magistracie miasta Lwowa.

Zarząd Zakładu przyjmuje zamówienia na **drzewo opałowe.**

(1897 2-12) *Zarząd.*

Materye
sukienne

tylko z trwałej dobrej wełny, dla mężczyzn średniego wzrostu **3 metry 10 centimetrów na ubior** z dobrej wełny za 4 zł. 96 ct. wa. na ubior z lepszej wełny za 7 zł. 44 ct. wa. na ubior z wyborowej wełny za 10 zł. — ct. wa. na ubior z najlepszej wełny za 12 zł. 40 ct. wa.

Pledy do podróży po 4, 5, 8 do 12 zł.; niepodobające się przyjmujemy napowrót za wynagrodzeniem portoryum Wyborne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze, tyfli, materye strzępowe, sukna komiśne, szewioty, trykoty, peruwieny, doskiny, kamgarny i sukna bilardowe poleca

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Wzory na pap. kart. dla krawców niefrankowane. Zwracamy uwagę pp. **majstrów krawieckich** na obfity wybór i **nadzwyczaj tanie ceny.** Ponieważ wielu z moich p. t. odbiorców, zaszczycające mnie swojem zaufaniem, zamawia materye, nie widziawszy poprzednio wzorów, przeto przyjmuję towar w ten sposób zamówiony, jeśli się nie podoba, nazad. Wzorów na czarny peruwien i doskin nie można przesyłać, gdyż zamówienia takie są tylko rzeczą zaufania.

Korespondencye przyjmuję się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

(1715 10-24)

Maurycy Ziffer

w Bernie,

handel en gros et en detail towarów sukiennych

poleca swój obfity skład **towarów modnych, peruwieny, doskiny, tyfli, materye strzępowe, kolorowe i do liberyj, kołdry flanelowe i koce. WZORY** przesyła się franco, **karty wzorów** dla krawców z obfitym wyborem nie frankowane.

1000 resztek wybornych nowych materyj od 2.90 do 3.25 metrów po 4 zł. do 13 zł. od sztuczki, sprzedaje się pojedyńczo za gotówkę. Wzorów z tych resztek nie możemy udzielić. Przy zamówieniach na resztki pożądanem jest tylko podanie miary, koloru i ceny, a materye, które się nie podobają, wymieniamy według życzenia.

(2262 2—13)



Chcąc zadość uczynić wielorakim wymogom, założyliśmy **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5**

wielki skład powozów,

w którym zawsze utrzymywać będziemy w zapasie obfity dobór powozów po każdej cenie. Przy trwałości naszych od dawna z dobrej sławy znanych wyrobów fabrycznych, jesteśmy w stanie pozbywać towar nasz po najprzystępniejszych cenach i przyjmujemy także wszelkie zamówienia.

SCHUSTALA i SPki.

Nadworna fabryka powozów.

(1644 21—30)

Dyrekcya
Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej
we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i reszte kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

(1563 7—12)

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założon w roku 1845

---

poleca angielskie

Noże i widelce

stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.

NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe **z chińskiego srebra.**

W patologicznych wypadkach **braku regularności, w bladaczce,** niedokrewności i upławach, tudzież w wszelkich słabościach tajemniczych płci niewieściej udziela skutecznej rady i pomocy pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecyi (2293 3 ?)

Specyalista chorób tajemniczych, pr. lekarz Wszech-Medycyny

J. KURPIEL przy ulicy Wałowej **l. 3,** I-sze piętro. — Ordynuje od 9 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. ☞ Wchód i wychód, tudzież czekalnie separowane. — Także listownie

---

Zuzanna Krzyżanowska

Lwów, *ul. Czarnieckiego l. 8*

Biuro nauczycielskie:

poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, guwernantki i bony Francuski, Niemki i Angielki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu. Przyjmuje nauczycielki za miernem wynagrodzeniem na stół i mieszkanie. (477 10 12)

Zakład wodoleczniczy

Ober-Weidlingau

koło **Wiednia,**

stacya kolei zachodniej, 20 minut od Wiednia.

Rozpoczęcie sezonu 20 kwietnia.

Lekarz ordynujący:

Dr. Maks Gumplowicz.

Informacya i prospekty w zakładzie i w Wiedniu I, Singerstrasse 4, 1 piętro. (2410 1—12)

(2462 1—3)

Wody mineralne

wszystkie gatunki świeżo nadeszły w głównym składzie

p. Wiktora Goldbauma

we LWOWIE ulica Karola Ludwika **l. 29** dom przechodni do ulica Rejtana l. 8.

Angielskie Bilardy

ręczne dla restauracyj, osób prywatnych, stowarzyszeń, gdzie miejsce jest szczupłe, 5 stóp długie, cena **6 zł.** wraz z kejem, kulami kauczukowemi i regułami gry. Fabryka: **Wiedeń, Hernals, Ottakringerstrasse 98.** (2261 2—6)

W Kapelusze wiosenne

w najnowszych fasonach zaopatrzyły swój MAGAZYN

L. & K. SCHWEIZEROWNY

ul. Fredry 2 i Halicka 54.

Ceny umiarkowane: od zł. 6 począwszy.

(2023 3-3)

(2257)

Ważne dla Dam.

Z powodu bardzo wielkiego składu i niepomyślnogo powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład

prawdziwych paryskich

kapeluszy damskich

najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francukiemi kwiatami. **Ceny od 3 zł. do 12 zł. co przedtem podwójnie kosztowało.** — Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót.

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

ulica Grodzka Nr. 55/4

Perła karpat

kąpiel siarczana

TRENCSIN-TEPLITZ,

w wyższych Węgrzech,

stacya kolei żelaznej Trencsin Waagthalbahn)

Bezpośrednia kommunikacya koleją z Wiednia do Buda-Pesztu codzień.

Temperatura źródeł do 32°R., które są w skutkach najsilniejsze w państwie. **O komfort, dobry** i tani **wikt i zabawę** ma się bezustanne staranie.

Kąpiel przez cały rok otwarta.

Lekarze zdrojowi: Dr. Ventura, Dr. Nagel i Dr. Filipkiewicz.

Informacyj udziela i illustrowane programy rozsyła na żądanie bezpłatnie (2466 1—3)

Zarząd kąpielowy.

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiędykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** po 30 i 50 ct. poleca (1899 4—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp w Galicyi i Bukowinie.

Najnowsze Fotografie.

Munkaczy. **Chrystus przed Piłatem** form. 54 70 ctm. po **złr. 14.**

Krudowski. **Powrót z Golgoty** form. 63—79 ctm. **złr. 7,** form. 47—64 ctm **złr. 3.50,** gabin. **60 ct.**

Krudowski. **Chrystus w Synagodze** form. 63—79 ctm. **złr. 7,** form. 47—64 ctm. **złr. 3.50,** gabin. **60 ct.**

Wereszczagin z ostatniej wojny turecko moskiewskiej format 55—72 cntm. po **8** złr. **50** ct., gab. **60** ct.

FOTOGRAFIJE Z OBRAZÓW: **Siemiradzkiego, Makarta — oraz z portretów znakomitych ludzi w Polsce** — poleca

Seyfarth & Dydyński

☞ Skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych ☜

we LWOWIE przy placu Maryackim.

☞ Wszelkie **oprawy obrazów** przyjmujemy po cenach najprzystępniejszych. (2259 2—2)

3% Listy zastawne c. k. uprz. Zakładu kred. ziemskiego

Główna wygrana 50.000 złr.

6 ciągnień rocznie, najbliższe ciągnienie 15go kwietnia 1882.

Zalecają się największą pewnością dla ulokowania kapitałów i są we wszystkich c. k. kasach państwowych i prywatnych za gotówkę kaucyjną przyjmowane.

Do nabycia po kursie dziennym, także w ratach miesięcznych po **złr. 5**

August Schellenberg we Lwowie

Sprzedaję i kupuję wszelkie Obligi Państwowe, Listy zastawne, Akcye i Monety, po cenach najumiarkowańszych.

☞ **Polecenia z prowincyi** wykonują się natychmiast **bez doliczenia prowizyi.**

☞ **Zlecenia do zakupna i sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej wykonują się pod najkorzystniejszemi warunkami.** (1762 5—?)

Pomimo podwyższonego cła!

O ile starczyć będzie znaczny zapas poleca

Handel Karola Bałłabana we Lwowie

bez podwyższenia ceny

HERBATY chińsko-rossyjskie

w najlepszym gatunku i wyśmienitym smaku.

1/2 klo.	Congo cesarskiej	złr.	2.—
1/2 „	Familijnej	„	3.—
1/2 „	Melange de Moscau . . .	„	4.—
1/2 „	Emperial	„	5.—
1/2 „	Wysiewek z najl. herbat .	„	1.70
1/2 „	Ciast ang. do herbaty . .	„	1.20
1/2 „	Migdałów słodkich . . .	„	—.68
1/2 „	Rodzenków bez pestek . .	„	—.3?
1/2 „	Rodzenków dużych (Eleme)	„	—.36
1/2 „	Rodzenków czarnych . .	„	.32
1/2 „	Fig sułtańskich	„	—.36

1/2 klo.	Fig wiankowych	złr.	—.24
1/2 „	Daktyli do pieczywa . .	„	—.36
1/2 „	Daktyli Marokańskich . .	„	—.90
1/2 „	Cykaty francuskiej . . .	„	1.—
1/2 „	Skórek pomarańcz cukr. .	„	—.80
1 deka	Wanilii	„	—.90
1/2 fnt.	Czekolady Jordana . . .	„	.90
1/2 „	„ Suchard (szwajc.)	„	1.30
1/2 „	„ wiedeńskiej z (capkiem)		—.80

Musztardy francuskie, angielskie i kremskie.
Oliwa w najlepszym gatunku z Nicei.

Wszelkie korzenia najtaniej, dalej: **Sosy angielskie, Likwory Amsterdamskie, Rosolisy** z fabryki J. Eksc. hr. Potockiego i hr. Drohojewskiego. **WINA** naturalne, węgierskie, austryackie, francuskie, Schampany z Eperney **po najniższych cenach.**

(1504 10—)

Niniejszem mamy zaszczyt P. T. gospodarzy większych i mniejszych posiadłości zawiadomić, że w nabytym przez nas od Pana **K. Sochaniewicza**

Warstacie mechanicznym

wykonujemy najdokładniej wszelkie reperacye maszyn parowych i wodnych, oraz wszelkich narzędzi rolniczych.

Podejmujemy się również montowania i zupełnego urządzenia młynów, gorzelń, tartakow, browarów, wodociągów, waterklozetów i wszelkich innych robot w zakres mechaniki oraz fabrycznego ślusarstwa i kowalstwa wchodzących.

Sprowadziwszy specyalnie w zawodzie mechaniki wykształconych ludzi, możemy z całą sumiennością nasz zakład P. T. interesentom polecić.

Sądzimy, że naszym tak pożytecznym Zakładem oszczędzimy P. T. posiadaczom lokomobil, młocarń, młynów, tartaków, gorzelń i t. p. **kosztów frachtowych, głównie zaś straty czasu i wiele innych trudności,** wynikających przy wysyłkach maszyn lub części tychże do naprawy o mil kilkanaście.

Na łaskawe żądanie wysyłamy także zdolnych egzaminowanych monterów do uskutecznienia mniejszych reperacyj na miejscu, po najumiarkowańszych cenach.

Z głębokim szacunkiem

M. Rogowski i S. Głowiński

w TARNOPOLU.

(2483 1—6)

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall.

WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces. rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie.

Dr. D. Lambl.

Wodę gorzką Victorya analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód gorzkich. **N. Milicer,** magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Ulex z Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Lorinsera w **Wiedniu,** profesora Oetingera, Dra Warschauera w **Krakowie,** profesora Feigla, dyrektora szpitala Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie,** Dra Krizego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd. itd.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi w skutek siedzącego sposobu życia itd., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom.

☞ **Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.**

☞ W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** Victoria woda gorzka (2362 1—15)